Nr. 280 Sobota 4 Grudnia 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr. miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adam a. 9, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister sprawiedliwości mianował rewidenta rachunkowego, Józefa Herasimowicza, radcą rachunkowym i naczelnikiem departamentu rachunkowego wyższego sądu krajowego w Krakowie.

Minister sprawiedliwości mianował adjunkta domu karnego, Gustawa Klossa, inspektorem domu karnego dla kobiet we Lwowie.

Ministerstwo handlu i król. węg. ministerstwo rolnictwa, handlu i przemysłu udzieliło, Karolowi Strzegowskiemu, fabrykantowi sukna i towarów wełnianych w Białej, wyłącznego przywileju na przeciąg jednego roku na wynalezioną przez niego tkacką maszynę szpulkową (*Schluss-spulmaschine*). Opis przywileju, o którego zachowanie w tajemnicy nie upraszano, znajduje się do wolnego przeglądania w c. k. archiwum przywilejów.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 grudnia.

W klubie lewicy żywioły gorętsze pracują już nad tem, ażeby podnieść w Radzie państwa jaką sprawę drażliwą i okazać tem, że stronnictwo wiernokonstytucyjne nietylko nie upadło na duchu, lecz przeciwnie pod wrażeniem ostatnich *Parteitagów* czuje się pokrzepionem. Taką kwestyę drażliwą stanowić miałby wniosek otwarcia dyskusyi nad odpowiedzią rządu, daną jeszcze w poprzednim okresie sessyjnym na interpelacyę w sprawie języka urzędowego w Czechach. Czyż brakło już konceptu, że aż odgrzebywać trzeba sprawę, która powinna pójść w zapomnienie, jeżeli nie dla spokoju wewnętrznego to dlatego, że nie ma już w gabinecie ministra (dr. Stremayra), przeciw któremu interpelacya ta głównie skierowaną była. Sprawa językowa została już w poprzednim okresie parlamentarnym zdyskredytowaną tem, że agitacyę przeniesiono z Izby na szerszą widownię. Najpierw reprezentacye gminne a potem różne towarzystwa w Czechach i na Morawie pospieszyły z protestami w pomoc interpelantom, a już stylizacya tych protestów zdradzała, że wypływają one nie z rzeczywistej obawy o los niemieckiej narodowości, nie z przekonania o braku prawnej podstawy, lecz z zamiaru czysto agitacyjnego. Trzeba więc było pozostawić tę sprawę towarzystwom i klubom nieparlamentarnym tem więcej, że kilkumiesięczna praktyka przekonała wszystkich, jak nieuzasadnionemi były obawy i zarzuty, jak nieszkodliwym jest ten akt słuszności dla stanowiska i politycznego rozwoju Niemców czeskich.

Klub postępowy nie chce pozwolić, aby lewica nadawała ton akcyi opozycyjnej i szuka sobie osobnego tematu drażliwego do wzbudzenia sporów w Izbie. Nie wiedzieć jeszcze, czem ten klub zabłyśnie, ale że nie zrezygnuje z dawnej roli swojej, że ile możności prześcigać będzie klub lewicy w walce, to pewna. Jakżeż mogliby ostygnąć w zapale po kilkumiesięcznych feryach ci, którzy dla obalenia gabinetu gotowi byli odmówić państwu ustawy potrzebnej do utrzymania siły zbrojnej na stopniu godnym wielkiego mocarstwa, którzy przecież, nawet przekonawszy się, że los gabinetu bynajmniej nie jest związany z losem ustawy wojskowej, mimo to nie odstąpili od raz oddanego wotum. Wtedy mniemano, że jeżeli upadek ustawy wojskowej nie pociągnie za sobą upadku gabinetu, to przynajmiej doprowadzi do rozwiązania Izb i nowych wyborów. Może pod tym względem klub postępowy w czasie feryj zmienił swoje opinie i życzenia. Cóż stanowić może najtrafniejszy horoskop dla rezultatu ewentualnej akcyi wyborczej, jeżeli nie wynik ostatnich wyborów uzupełniających. Jak one wypadły, to rzecz znana. Na dwadzieścia kilka mandatów opróżnionych zyskała prawica kilka głosów, właśnie tyle, ile ich potrzebowała do zabezpieczenia sobie w Izbie większości na wszelki wypadek.

Kiedyż kluby wiernokonstytucyjne zajmą się budżetem? Jestto przecież sprawa najważniejsza i tak pilna, że dla niej stronnictwo roszczące sobie pretensyę do odzyskania władzy, powinnoby o wszystkiem zapomnieć. Dyskusyami o rozporządzeniu językowem lub o wyborach górnoaustryackich nigdy mniejszość nie wywalczy sobie steru. Tylko na polu ekonomicznem, zwłaszcza w sprawie budżetowej ma ona sposobność do tego. Minister dr. Dunajewski, zdaniem organów opozycyi, zrobić miał zupełne fiasco, bo nie powiedział nic nowego, a niedobór nie znikł cudownym sposobem z budżetu. Jeżeli rzeczywiście opozycya ma takie przekonanie o pierwszem wystąpieniu nowego ministra skarbu, to powinna zamiast łajać wszystkich i gniewać się na wszystkich, zacierać ręce z radości, bezzwłocznie wziąć się do dzieła i świetnemi projektami finansowemi zaćmić zupełnie gabinet, zgubić go w opinii. *Hic Rhodus!*

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 1 grudnia.

(*R*) Koło poselskie polskie odbyło 29 listopada wieczór pierwsze posiedzenie po półrocznej przerwie od 14 maja. W skład jego weszli dwaj nowi posłowie, pp. Rittner i Raczyński, wybrani w miejsce pp. Dworskiego i Bodyńskiego, którzy złożyli mandaty. Przystąpiono do obrad nad przedmiotami najbliższego porządku dziennego, mianowicie nad projektem ustawy o opodatkowaniu wyszynku i drobnej sprzedaży wódki. Członkowie Koła, zasiadający w komisyi podatkowej, która ten projekt roztrząsała, pp. Czajkowski, Krzeczunowicz i Dzieduszycki, zdali sprawę z przebiegu i rezultatu obrad komisyi, a jakkolwiek większość komisyi nie uwzględniała ich poprawek i ustawa niezupełnie odpowiada tak pod humanitarnym jak i podatkowym względom zamierzonemu celowi, jednak z powodów niżej wskazanych zaproponowali, aby przyjąć projekt za podstawę obrad w Izbie a zarazem wnieść rezolucyę, wzywającą rząd, aby wziął pod rozwagę, czy nie należy opodatkować wyszynku wszelkich innych napojów spirytusowych.

Po długich rozprawach, zważywszy, że nie można już wśród obrad w Izbie poprawić projektowanej ustawy w kierunku żądanym, aby nietylko wyszynk wódki ale także wyszynk wszelkich innych spirytusowych napojów był opodatkowany; zważywszy dalej, że wniosek odesłania całego projektu napowrót do komisyi, nie będzie przez większość Izby przyjętym a narazi posłów polskich na zarzut, iż starają się odroczyć tylko ustawę projektowaną a powszechnie żądaną — Koło postanowiło głosować za przyjęciem projektu ustawy z opuszczeniem §. 18, naruszającego autonomię sejmów, a za-

CAMOENS

Portugalski poeta, którego trzechwiekową rocznicę zgonu obchodzono w roku bieżącym, bardzo mało jest u nas znany. Cokolwiek lepiej znamy jego życie, niż dzieła, a daleko powszechniej wiadomą jest jego śmierć w szpitalu niż szczegóły biograficzne.

Dziwić się temu nie można. Nie znamy języka mieszkających na zachodnim krańcu Europy Luzytanów, tak jak go nie znają inne cywilizowane narody, gdyż język portugalski nie należy do języków wszechświata, jak francuski, niemiecki i angielski, a przekładów Kamoensa nie mieliśmy dotychczas, prócz jedynej próby nieforfortunnego Jacka Przybylskiego, którego tłómaczenia mogły tylko odstraszyć czytelników od autorów nielitościwie tłómaczonych. Prawdziwy *traduttore-traditore*, już samą nazwę Kamoensowej epopei, *Os Lusiados*, co znaczy Luzytanie czyli Portugalczycy, mylnie przełożył i zrobił z niej *Luisiadę*, niby pieśń o bohaterskich czynach jakiejś Luizy czy Luiza, a błąd ten przyjął się tak powszechnie, że dotąd prawie wszędzie i zawsze nazywają u nas Kamoensa autorem *Luisiady*.

Ten sam tytuł, tylko bez błędu, dają mu także w innych krajach, ten tytuł przyznała mu historya literatury, jako prawo do nieśmiertelności. Dodają wprawdzie biografowie poety i historycy piśmiennictwa, że Luiz Kamoens oprócz głównego swego dzieła pisał także ody, elegie, sonety, *canzony*, sielanki itp poemata mniejszego rozmiaru, mało kto jednak stara się poznać ten drobiazg autorski, te zapewne „grzechy młodości" poety, którego główne dzieło wszystkie inne zaćmiło. Jako epik Kamoens jest wymieniany zawsze w swym świetnym a nielicznym szeregu imion, który się od Homera zaczyna; jako o poecie lirycznym dotychczas głuche panowało milczenie. Dopiero trzechsetletni tegoroczny jubileusz, przypomniawszy światu Kamoensa, przypomniał nietylko główne jego dzieło, lecz i liryki.

Z ogólnym zbiorem drobnych utworów Kamoensa szerszą europejską publiczność zapoznał przekład niemiecki Wilhelma Storcka, wydany w r. b. w Paderbornie u Ferdynanda Schöningha w dwóch tomach p. n.: *Luis de Camoens' sämmtliche Gedichte*. Możnaby zarzucić tłómaczowi, że jak nasz Przybylski pomylił się w tytule, mówi bowiem, że tłómaczył *zum ersten male*, że jest bibliograficzną nieprawdą, chyba że ma oznaczać, iż to jest pierwsze niemieckie tłómaczenie zupełne, gdyż elegie i sonety Kamoensa jeszcze w r. 1852 przełożył na język niemiecki Arentsschildt a *canzony* i sielanki w r. 1868 Schlüter. Z wyjątkiem wszakże tego jednego zarzutu, i z zastrzeniem, że wierności tłómaczenia, nie znające języka oryginału, sprawdzać nie mogliśmy, sądzimy, iż należy ten przekład uznać za wyborny pod każdym względem, a nawet po przeczytaniu tych drobnych poezyj i *Luziadów*, które Niemcy posiadają w przekładach Donnera, Booch-Arkossego i Eitnera, można się zgodzić ze zdaniem jednego z krytyków niemieckich, A. Wurzbacha, który uważa liryczne poezye Kamoensa za najwyższy jego tytuł do sławy, a o wielkiej i rozgłośnej jego epopei mówi, że „pomimo swojej oryginalności, licznych prawdziwie pięknych ustępów i niezrównanej wspaniałości, z jaką kreśli powaby i niebezpieczeństwa oceanu, jest ona już dziś tylko cennym zabytkiem archeologicznym, zasługującym na pełne poszanowanie, lecz nie przydatnym do codziennego użytku.... Nużą nas tu to ciągłe mieszanie się dawno zdetronizowanych bóstw mitologicznych w losy awanturniczego ludu. Mitologiczne owe allegorye mogły nam się podobać jeszcze u Wirgiliusza... U młodszego o półtora tysiąca lat Kamoensa wyglądają one jak starorzymska toga, w którą się poeta fantastycznie drapuje w głębi groty w Makao, na chińskiem wybrzeżu, gdzie jakoby miał pisać swoją epopeję. W owych czasach jednakże lubiono i podziwiano takie starożytne kostyumy; mitologiczne szaty i stara maszynerya bogów greckich i rzymskich, znajdowały poklask u klasycznym duchem owianej, ukształconej, ogładzonej życiem dworskiem publiki.... tem bardziej, że *Luziady* są utworem w najwyższym stopniu pochlebiającym dumie narodowej Portugalczyków, gdyż opiewając opłynięcie Afryki przez Vasco de Gama, wysławiają zarazem w oderwanych epizodach bohaterskie ustępy z dawniejszych dziejów ich ojczyzny. Tymczasem w lirycznych utworach Kamoens opiewa tylko uczucia swego serca i burze swego niespokojnego życia. Nie spotykamy tutaj żadnej obcej nam allegoryi, gdyż Wenus i Amor są bogami, których każdy zna osobiście....

„Kamoens jako liryk, postawionym być może obok najznakomitszych poetów wszystkich czasów, utwory jego liryczne, nacechowane są nieprześcignionem wykończeniem artystycznem.... Sonety jego są wspaniałe, dumne i szlachetne, jak charakter ich piewcy; żadne nieczyste słowo, żadna nieczysta myśl nie zamąca tego świata tęsknej fantazyi. Kraj najpiękniejszych kobiet, strefa najgorętszych miłośnych zapałów i rozkoszy, wydała światu najczystszego śpiewaka miłości. Dopóki znaliśmy Kamoensa tylko jako autora *Luziadów*, widzieliśmy go tylko jednem okiem, z ukazaniem się jego lirycznych poezyj, otwiera nam się nagle drugie. Poeta, który w swojej narodowej epopei zapada po szyję w trzęsawiska rzymsko mitologicznych baśni, i omal tam nie utonął, kroczy śmiało i dumnie w swych sonetach i rondach po narodowym gruncie romantyki Tu i ówdzie zapożycza się u swego greckiego przyjaciela Anakreona lub bliżej doń jeszcze stojącego Petrarki, ale opłaca swoją sławę prawdziwem, szczerem złotem Tagu, brzęczącą monetą narodowej poezyi. Nie są to owe portugalskie *reisy*, których 15.000 wyznaczył mu król Sebastyan jako roczną płacę, co na naszą monetę oznacza nędzne 40 guldenów, są to sztaby złota, ze stemplem Kamoensa, króla portugalskiej muzy, które jako czysty szlachetny kruszec mają kurs w całym świecie, i w językach wszystkich narodów, o ile można bez przymieszki aljażu na miejscową monetę przebijane być powinny."

Zgodnie z powyższem zdaniem tuż obok Petrarki stawia Kamoensa jako liryka znany krytyk warszawski Kazimierz Kaszewski w artykule umieszczonym w sierpniowym zeszycie *Biblioteki Warszawskiej* pod tytułem: *Luiz Camoens i jego dzieło.*

„Uczucia miłości, przyjaźni, widoki natury, wrażenia wywierane przez stosunki ludzkie, cześć dla Stwórcy, poświęcenie dla kraju, oto są temata w rozmaity sposób parafrazowane w jego stanzach, sonetach, elegiach, listach, *redondillach* i innych formach współczesnej liryki, częścią zapożyczonych od starożytnych, częścią przejętych z romantyzmu średniowiecznego, a ustalonych przez Włochów. Ta subjektywność Kamoensa, jaka wcieliła się w jego drobne poezye czyli w lirykę, nie odznacza się bynajmniej ową siłą dantejską, która wreszcie nie ma sobie równej aż do czasów Göthego i Bajrona; jest to melodya cicha, czuła, chwytająca za serce prawdą i jakąś lubą obrazowością. Najczęściej pobrzmiewa tam nuta tęskna i smutna, nie iżby usposobienie poety smutnem było z natury, lecz że życie powoli wyrabiało w nim ten nastrój, który nigdzie tak dobrze uwydatnić się nie mógł, jak w chwilach tworzenia. Chociaż często różny tematem, stylem i obrazowaniem, zbliża się on najwięcej do Petrarki, ustępując mu atoli melodyjnością słowa, przewyższając go czasami

razem wnieść wyżej przytoczoną rezolucyę. Do uczynienia odpowiedniego wniosku w Izbie upoważniono posła Czajkowskiego.

Na dzisiejszem posiedzeniu Koło polskie wybrało stosownie do regulaminu swoją komisyę parlamentarną. Do komisyi tej wybrani zostali ciż sami posłowie, którzy dotychczas ją tworzyli, t. j. pp. Grocholski, Baum, Smolka i ks. Czartoryski, a w miejsce p. Dunajewskiego p. Smarzewski. Ponieważ w skutek mianowania p. Dunajewskiego ministrem a złożenia mandatów poselskich przez pp. Konopkę i Dworskiego należy w ich miejsce wybrać innych posłów do tych komisyj w których oni zasiadali, zaś według przyjętego zwyczaju, Izba uzupełniając swoje komisye (co na jutrzejszem posiedzeniu nastąpi) wybiera zwykle z tych samych stronnictw, do których należeli posłowie ustępujący — przeto Koło polskie przystąpiło do wyboru ze swego grona do komisyi w miejsce wspomnionych trzech posłów. Wybrano do komisyi budżetowej w miejsce p. Dunajewskiego Euzeb. Czerkawskiego; do komisyi ekonomicznej w miejsce p. Dunajewskiego p. Rittnera; do komisyi roztrząsającej projekty ustaw tyczących się opłat stemplowych i sądowych w miejsce p. Dworskiego p. Raczyńskiego; do komisyi dla spraw nietykalności poselskiej w miejsce p. Konopki, p. Pęgowskiego; do komisyi w sprawach regulacyi rzek i dróg wodnych w miejsce p. Dunajewskiego p. Chrzanowskiego, a ponieważ ten poseł już w tej komisyi zasiada przeto przy powtórnym wyborze p. Erazma Wolańskiego; do komisyi dla spraw sądowych w miejsce p. Dworskiego p. Rittnera.

Ankieta szkolna.

Podajemy dalszy ciag sprawozdania, które otrzymaliśmy od Przew. ks. prałata dr. Łukasza Soleckiego, przewodniczącego sekcyi pedagogicznej ankiety szkolnej.

Potrzeby książki mieszczącej katechizm, zarys historyi biblijnej i kościoła i naukę obyczajową, zastosowaną do potrzeb i świata rolnika nie dowodzi prof. Szujski bliżej. Książka taka jest, zdaniem jego, tem konieczniejszą, że w wielu miejscach nauczyciel ludowy sam religię wykłada, bo księża obowiązku swego nie dopełniają lub dopełniać nie mogą. Że takiej książki dotąd nie ma, wytłómaczyć sobie trudno, a jak można być przy takim stanie rzeczy spokojnym o kierunek szkół naszych?

Żądanie czwarte aby zniżono kwalifikacyę nauczyciela jednoklasowego i miano stosowną opiekę nad jego wychowaniem i wykształceniem, motywuje prof. Szujski tem że nauczycieli tych jest i będzie najwięcej, że zadanie ich ze względu na lud jest najważniejsze, a od wychowania ich i wykształcenia zależy przyszłość szkoły wiejskiej. Obecnie musi kandydat nauczycielski po 3 latach składać egzamin dojrzałości, a po praktyce poddawać się kwalifikacyjnemu egzaminowi dla szkół pospolitych, a następnie dla szkół wydziałowych, a to, aby otrzymać 1) 300 zł. 2) szansę mikroskopową awansu z jednej z 2345 szkół wiejskich do szkoły w mieście lub miasteczku. Na wies dostaje się z takiemi widokami i głową, która przeszła gimnazyum bez łaciny i greki, a z psychologią antropologią i t. p., które się nazywa seminaryum nauczycielskiem. Profesor Szujski przypuszcza, że przy hipertrofii naszej inteligencyi i osiadaniu doktorów prawa bez zajęcia na bruku, znajdą się kandydaci na owe 300 złr., lecz widzi oraz niezmierne tej przyszłości niebezpieczeństwa. Hipertrofia naszej inteligencyi i rozbitki jej nie mogą i nie powinny mieć opustu na dole w nauczycielstwie ludowem; bo wtedy biada porządkowi społecznemu u nas. Nietylko ze względu na wychowanie nauczycieli, ale i ze względu na niedoczekanie się wykolejonych elementów jako nauczycieli, internaty są zdaniem jego konieczne. Nauczyciel wiejski musi być za pomocą odpowiedniego ściśle nadzorowanego wychowania przetopionym na typ odrębny ku zawodowi swemu z miłością i poświęceniem zwrócony, mierność warunków życia swego kochający i na niej przestawający, a temu zadaniu podołać tylko może wychowanie religijne, patryotyczne i moralne. Dzisiaj, sądząc z petycyj, zgromadzeń i z artykułów po pismach, zakrawa on na malkontenta. Nauczyciel wiejski nie potrzebuje znajomości świata, bo w ciasnem kole obracać się będzie; ale w duszy jego zbudowanym być musi świat idealny, którыby mu na całe życie wystarczył, którыby złym wpływom stawiał skuteczny opór. Najlepszego kontyngensu dostarczyć tu mogą żywioły naiwne ze szkółki wiejskiej wzięte; żywioły inteligencyi wtedy tylko mogą być pożytecznemi jeżeli przejdą szkołę internatowego wychowania. Liberalizm nie ma się o co troszczyć, bo nikt nie myśli o internatach pod kierunkiem duchownym. Dyrektor seminaryum powinien stać na czele internatu, a działać w porozumieniu z wytrawnym katechetą. Ale nadzór i kierunek religijny musi i w internacie i w seminaryum być przedmiotem szczególniejszej pieczołowitości, nie jak dzisiaj niestety, gdzie n. p. seminarya krakowskie męzkie i żeńskie mają mieć jednego katechetę który ani lekcyom a tem mniej duszpasterstwu podołać nie może. W takiem traktowaniu rzeczy jest niebezpieczeństwo społeczne. Zapewniwszy internatami wychowanie należałoby książkami obowiązującemi dla każdego przedmiotu unormować wiarę i jednostajność nauki. Chociaż bowiem seminarya nasze z razu dobremi obsadzone zostały siłami, bliską przecież jest obawa, że nauczycielstwo seminaryum w pewnej części będzie się składać z sił które gimnazyalnemu nie podołały. Kontrolą nauki i miarą jej musi w takim razie być nieodzownie dobra książka. Ze względu na przeważną liczbę nauczycieli jednoklasowych, na szczupły zakres nauki wiejskiej w szkołach tego rodzaju, egzamin odbyty po dwóch latach nauki seminaryjnej winien wystarczyć na stopień pierwszy, który dla wielu na całe życie pozostanie ostatnim. Oczywiście że plan nauki musiałby stosownie do tej reformy uledz zmianie, to jest dwa lata pierwotne musiałyby stanowić zaokrągloną całość.

Wprowadzenie do seminaryów w obszerniejszym niż dotąd zakresie nauki rolnictwa, pszczelnictwa i t. p. uważa profesor dr. Szujski za nadzwyczaj ważne i pożądane, szczególnie dla owego pierwszego stopnia właściwych nauczycieli wiejskich i mniema, że ankieta gruntownie w tym kierunku rzeczy rozebrać nie omieszka.

Bezimienny pedagog z obwodu stanisławowskiego w piśmie, Wydziałowi krajowemu przesłanem, proponuje cały szereg zmian tak pod względem dydaktyczno-pedagogicznym, jako też pod względem administracyjno-ekonomicznym:

Pod pierwszym względem żąda:

1. Zniesienia wszystkich seminaryów nauczycielskich z wyjątkiem dwu we Lwowie i Krakowie, z których każde ma mieć internat na 160 kandydatów z nauką czteroletnią, po której ukończeniu ma kandydat składać egzamin kwalifikacyjny razem z maturą.

2. Uczenia w szkołach ludowych głównie czytania pisania i rachunków, a przekazania innych przedmiotów szkołom wyższym i specyalnym.

3. Uchylenia metody czytania na podstawie pisania, niemniej tabliczek do pisania, aby dzieci uchronić od kalectwa, natomiast zaś proponuje uczyć czytania na podstawie ruchomego abecadła o dużych literach.

4. Zreformowania teraźniejszej metody uczenia w ten sposób, by jak najspieszniej nauczyć, i uchylenia teraźniejszych książek, albo przynajmniej wskazania, co z nich brać należy; gdyż tak grube książki z tak nabitym materyałem, z tak długiemi ustępami, nie dadzą się w sześciu latach wyczerpać.

5. Zobowiązania księży pod odpowiedzialnością, aby wspierali szkołę i przynajmniej raz w tydzień uczyli w niej religii, a nie uwalniali dzieci od uczęszczania do szkoły.

6. Zniżenia ceny elementarza do 4, a innych książek do 10 centów.

Pod względem przepisów regulaminowych żąda:

1. Przeniesienia wakacyj rocznych na czas głównych zajęć gospodarskich i odbywania egzaminów z dziećmi starszemi z końcem marca, a z młodszemi na początku lipca.

2. Nieobarczania nauczycieli pisaniną, wykazami, dziennikami i t. d. tudzież skrócenia procedury w sprawach przymusu szkolnego i używania żandarmów do egzekucyi.

3. Wyznaczenia czasu nauki stosownie do potrzeb miejscowych.

Pod względem administracyjno-ekonomicznym proponuje:

1. Ustanowić inspektorem w każdym powiecie kierownika szkoły ludowej w mieście powiatowem i dodać tej szkole jednę siłę nauczycielską.

2. Zmniejszyć wkładki emerytalne nauczycieli i zniżyć lata służby do 30.

3. Zredukować szkoły wydziałowe ośmioklasowe do sześciu klas.

4. Szkoły pospolite czteroklasowe przemienić na trzyklasowe.

5. Zredukować szkoły etatowe po przedmieściach.

6. Uchylić tę niewłaściwość, że częstokroć w małych wioskach są szkoły etatowe, podczas gdy w sąsiednich wielkich wsiach są tylko szkoły filialne, albo też nie ma wcale szkoły.

7. Obowiązać każdego starostę, by raz w roku zwiedził każdą szkołę swego powiatu i na miejscu zaradził jej potrzebom.

8. Postarać się o to, aby szkoły miały dostateczny opał i aby go wczas dostarczano.

Wydział Rady powiatowej chrzanowskiej domaga się zniesienia kary aresztu za nieprzysyłanie dzieci do szkoły głównie z tych powodów, że areszt taki ma cechę hańbiącą, ponieważ zwyczajnie trzeba go odbywać z włóczęgami lub zbrodniarzami, przeto jest o wiele dotkliwszą karą aniżeli grzywna, którą ma zastąpić, a zachodzi obawa, że przy powszechnym niedostatku w kraju, spowodowanym elementarnemi klęskami, ściąganie grzywien będzie niemożliwem, wskutek czego areszt stanie się regułą; że dalej nieposyłanie dzieci do szkoły nie wynika zwyczajnie z oporu rodziców, lecz pochodzi ztąd, iż nie są w stanie zaopatrzyć dzieci w odzież zimową, lub potrzebują ich pomocy do gospodarstwa, a nakoniec że wykonywanie kary aresztu zaciera w włościanach poczucie ambicyi, przejmuje ich niechęcią do szkoły i demoralizuje ich przez wspólny pobyt z włóczęgami i rozmaitymi przestępcami. Z tych powodów prosi wspomniany wydział, by zniesioną została kara aresztu a natomiast postanowione były inne środki represyjne, jak n. p. robocizna na cele publiczne. (D. n.)

Rada państwa.

(XCVII posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 2 grudnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes hr. Coronini zagaja posiedzenie o godzinie 11.

Od rządu wniesiono: z ministerstwa handlu traktat handlowy z Hiszpanią; z prezydyum gabinetu projekt ustawy o wybudowaniu drogi żelaznej nad Bosną z Sieniicy do Serajewa; z ministerstwa skarbu projekt o przyzwoleniu Rady państwa na uchwalone przez sejm krainski pobieranie dodatków od podatków bezpośrednich na cele pokrycia potrzeb funduszu na zluicyą ciężarów gruntowych.

Między petycyami znajdują się petycye kilku gmin dolno-austryackich i kilku wydziałów powiatowych w Styryi o wywarcie wpływu na sprawiedliwy rozkład podatku gruntowego; petycye kilku gmin morawskich i styryjskich w sprawie rozporządzenia językowego; petycya stowarzyszenia rolniczo-przemysłowego w Kolinie o utworzenie akademii rolniczej w Czechach.

Pos. **Proskowetz** wnosi interpelacyę do prezesa gabinetu jako ministra spraw wewnętrznych i do ministra spraw rolniczych, czy rząd myśli wnieść projekt o budowlach wodnych na Morawie i Szląsku, których potrzeba wynikła z powodzi.

Izba przystępuje do porządku dziennego. Wniesiony na posiedzeniu przedwczorajszem projekt o emeryturach dla profesorów teologii przy uniwersytecie Jagiellońskim i budżet wraz z ustawą finansową na rok 1881 przekazano w pierwszem czytaniu komisyi budżetowej, projekt zaś o poborze rekrutów w r. 1881 komisyi wojskowej.

Następują obrady szczegółowe nad ustawą o opodatkowaniu wyszynku gorących napojów.

Paragraf 1szy czyni wyszynk zawisłym od koncesyi i określa, co jest „wyszynk", a co „sprzedaż cząstkowa."

Pos. **Sax** wnosi poprawkę, aby sprzedaż cząstkowa ograniczała się nie na litrze, lecz na wszelkiej sprzedaży, byle nie w beczułkach. Pos. **Hasse** zwalcza ten wniosek. Izba odrzuca poprawkę, uchwalając § 1szy w brzmieniu projektu komisyi.

Paragrafy 2—5 przyjęto bez dyskusyi.

Paragraf 6ty dozwala koncesyę na wyszynk tylko jedną jednej osobie.

Pos. **Steudl** wnosi, aby ten przepis rozszerzono także na sprzedaż cząstkową. Poprawkę tę przyjęto przeciw głosom połowy Polaków.

Paragraf 7my stanowi, że producenci sprzedający gorące napoje cząstkowo powinni także postarać się o koncesyę.

Pos. **Mauthner** widzi w tem naruszenie praw nabytych praktyką dotychczasową i wnosi, aby na producentów nałożono obowiązek postarania się o koncesyę tylko w tych wypadkach, jeśli § 1szy ustawy niniejszej rozszerza prawo dotychczasowe. — Po-

---

wszechstronnością myśli. Gdyby Kamoens nie był zostawił nic innego oprócz swych liryków, byłby w każdym razie zasłynął i stanął wpośród celniejszych obok Petrarki i Kochanowskiego, ale jego wielka symfonia zagłuszyła te ciche odgłosy fletni pastuszej i zasłynął głównie jako epik."

Nie możemy się przezwyciężyć, żeby po przytoczeniu zdań powyższych, nie podać czytelnikom małej choćby próbki samych poezyj, chociaż wiemy, że być to może tylko echo echa, przekład z przekładu, zbyt słabem przytem dokonany piórem.

W sonecie dziewiątym poeta w ten sposób opisuje uczucie miłości, pod którego wpływem zostawał:

Dziwny mój stan... Naprzemian to drżę, to [znów płonę.
Śmieję się, płaczę... Czemu?... Nie wiem, nie [pojmuję.
Ogarniam dwojgiem ramion świat i nicość czuję
W uścisku. Wszystkie władze duszy mej wzbu- [rzone.

Łzy mi spływają z oczu, z piersi ogniem zionę,
To karmię się nadzieją, to rozpaczą truję,
To w szał wpadam, to zimno, trzeźwo rozumuję,
Chodzę po ziemi, myślą nad gwiazdami tonę.

Rok mija mi w godzinie, lecz wśród lat tysięcy
Żadne nie zadawalnia mnie i nie zasyca.
Gdyby mnie kto zapytał, zkąd ta nawałnica
Uczuć miota mną, pani, nie rzekłbym nic więcej
Prócz: „nie wiem" — bo wyznanie byłoby [zbyt śmiałem,
Że może to dla tego, iż ciebie ujrzałem.

Przedmiotem tej miłości pierwszej, młodej, namiętnej a czystej i szlachetnej, jak domyślają się biografowie Kamoensa, była Katarzyna de Atayde, panna wysokiego rodu, przebywająca na dworze królewskim, błyszcząca wpośród dworzan młodością i urodą. Uczucie to młodzieńcze przypłacił Kamoens wygnaniem, wybrankę jego wydano za mąż, a w kilkanaście lat potem bawiąc w Indyach, dowiedział się o jej śmierci. Pod wrażeniem tej wiadomości napisał jeden z najpiękniejszych swoich utworów lirycznych, sonet dziewiętnasty p. n.: *Wczesny grób.*

Duszo miłością tchnąca, ty w śmierci pomroku
Ukryłaś się przed życiem, co było cierpieniem,
Tyś tam gdzie spokój, ponad gwiaździstem skle- [pieniem.
A ja tu w czarnych myśli zostałem natłoku.

Jeżeli tam, gdzie jesteś wśród niebios uroku,
Wolno się duchom ziemskiem zajmować wspo- [mnieniem,
Wspomnij tę miłość, którą tak czystym pło- [mieniem
Płonącą mogłaś widzieć w licach mych i wzroku.

A jeżeli uważasz, że za to cierpienie
Straszne, za boleść, jaką uczułem twą stratę,
Winną mi jesteś jakąś wzajemną odpłatę,
Proś Boga, co tak szybko przeciął twe istnienie,
By mnie ztąd zabrał, żebym mógł w niebios [przezroczu
Tak szybko cię zobaczyć jak znikłaś z mych oczu.

Oprócz świeżego tłómaczenia Storcka i dawniejszego Arentschildta były jeszcze dwa osobne przekłady niemieckie tego sonetu, pióra Wilhelma Hofmanna i J. Mansfelda. Niektóre inne sonety Kamoensa miały podobną, a niemniej zasłużoną wziętość. Oto naprzykład sonet p. t.: *Rachel i Jakób:*

Ojcu Racheli syn Rebeki młody
Przez ciąg lat siedmiu w ziemi Haran służy,
Nie jemu — córce pięknej jako róży,
Z którą mu Laban przyrzekł sprawić gody.

Mijają lata, Jakób ma nadzieję,
Widok kochanej serce mu weseli,
W tem nadszedł termin i zamiast Racheli,
Podstępny Laban oddaje mu Leję.

Serce pasterza bolem się skrwawiło,
Gdy ojciec złamał wyrzeczone słowo,
W zamian za jedną córkę dając drugą,
Lecz przyjął służbę na siedm lat nową:
„Służyłbym dłużej — rzekł — gdyby nie było
Życie zbyt krótkiem na miłość tak długą."

Queredo y Villeyas przetłómaczył ten sonet na język hiszpański, Aleixo Collotes de Jantillet na łaciński, F. Schlegel na niemiecki.

Zupełny przekład lirycznych poezyj Kamoensa na język niemiecki był godnem uczczeniem trzechwiekowej rocznicy jego zgonu. W Paryżu w ciągu bieżącego lata towarzystwo międzynarodowe literackie urządziło obchód ku uczczeniu pamięci poety, któremu przewodniczył Wiktor Hugo. Najuroczyściej naturalnie obchodziła tę datę ojczyzna, którą poeta młodzieńcem musiał opuścić, jako wygnaniec, a do której starcem i nędzarzem powrócił. W liczbie rozmaitych pomysłów oddania hołdu wspomnieniom poety w Portugalii najoryginalniejszą była myśl ułożenia autograficznej księgi *Luzjadów*, w której znakomici pisarze portugalscy i innych narodów wezwani zostali do zapisania po jednej zwrotce.

U nas, o ile wiemy, tylko wspomniany powyżej artykuł Kaszewskiego w *Bibliotece Warszawskiej* dał czytelnikom obszerniejsze okolicznościowe przypomnienie Kamoensa i jego dzieła, my zaś mamy nadzieję, że niniejszym artykułem zachęcimy może którego z naszych utalentowanych tłómaczów do przyswojenia językowi polskiemu przynajmniej najpiękniejszych utworów lirycznej muzy portugalskiego wieszcza.

Wł. S.

poprawkę tę odrzucono, uchwalając §. 7 wedle brzmienia projektu komisyi.

Paragrafy 8—10 przyjęto bez dyskusyi.

Paragraf 11 stanowi normy opłaty, różne po różnych miejscowościach, a kawiarnie, restauracye i domy zajezdne mają płacić tylko połowę tych norm.

Do paragrafu tego wniesiono mnóstwo poprawek częścią w duchu większego zniżenia opłat od wyszynku po kawiarniach, restauracych i domach zajezdnych, częścią w duchu zupełnego uwolnienia ich od opłat. Pos. Dumba wnosi, aby odesłano projekt do komisyi dla zastanowienia się nad poprawkami. Izba w imiennem głosowaniu wniosek ten odrzuca 154 głosami przeciw 130 głosom, a przyjmuje §. 11 tylko z poprawką pos. Neumayra, według której kawiarnie, restauracye i domy zajezdne mają opłacać tylko trzecią część norm zwykłych.

Paragraf 12 stanowi, że w Galicyi i Bukowinie przez czas wykupna propinacyi ma się opłacać tylko połowę norm zwykłych.

Pos. Haekelberg sprzeciwia się temu wyjątkowi na rzecz dwu krajów bo postanowienie takie równałoby się przyjęciu części ciężaru galicyjskiego funduszu propinacyjnego na skarb; jeśli zaś co do podobnego obarczenia skarbu na rzecz galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego był powód przynajmniej historyczny, to tu nie ma żadnego powodu.

Pos. Weigel odpowiada na to: Jeśli w intencyach ustawy niniejszej przeważa moment etyczny, natenczas dla Galicyi byłaby niepotrzebna. Galicya bowiem uczyniła zadość swej potrzebie pod względem moralnym przez zainicyowanie ustawy lipcowej o pijaństwie z r. 1877. Dlatego wywód szanownego preopinanta, o ile opiera się na argumencie, że jest to ustawa dla całego państwa, a ztąd wyjątek cząstkowy dla Galicyi jest niedozwolony, nie odznacza się trafnością. Jeśli atoli w intencyach ustawy przeważa moment finansowy, natenczas zważyć trzeba, że Galicya postanowiwszy wykupić prawa propinacyjne własnym kosztem, obarczyła się już dość znacznym ciężarem. Z obu względów należałoby właściwie zupełnie zwolnić Galicyę od opłat w myśl ustawy niniejszej i dla tego proszę zgodzić się przynajmniej na postanowienie §. 12go. (*Huczne brawo z ław polskich.*)

W głosowaniu uchwalono §. 12 głosami prawicy przeciw głosom lewicy. Ponieważ i Bukowina ma doznać tej ulgi, przeto uderza, że z „wiernokonstytucyjnych" posłów bukowińskich p. Tomaszczuk usunął się od głosowania, p. Kochanowski zaś głosował z prawicą.

Tu na wniosek pos. Hewery odroczono dalszą dyskusyę szczegółową, a dokonano wyborów uzupełniających do kilku komisyj, których skrutynium odbędzie się po posiedzeniu.

Odczytano jeszcze pismo ministra skarbu, wnoszące projekt ustawy o prowizoryum budżetowem na pierwszy kwartał r. 1881. tudzież interpelacyę pos. Obratschaja do ministra spraw wewnętrznych o regulacyi Odry pod Boguminem.

Koniec posiedzenia o godź. $2^{3}/_{4}$. — Następne w sobotę.

SPRAWY MONARCHII

Z szeregu projektów ustaw, przedłożonych Izbie deputowanych, przytaczamy dziś najważniejsze postanowienia nowelli o podatku domowo-czynszowym. Według tego projektu podatek domowo-czynszowy pobierany będzie odtąd: a) od wszystkich domów położonych w takich miejscowościach, w których bądź to wszystkie budynki, bądz przynajmniej połowa ich a oraz połowa ubikacyi mieszkalnych przynosi dochód czynszowy z najmu; b) od domów, które chociaż nie są położone w takich miejscowościach, jednakże odnajmywane są bądź całkowicie, bądź częściowe. Domy wszakże, które mieszczą w sobie nie więcej jak trzy ubikacye mieszkalne i zaliczone są do trzech najniższych klas taryfy dla podatku domowo-klasowego, w których zresztą sam właściciel mieszka i tylko część mieszkań odnajmuje, mają i nadal opłacać tylko podatek domowo-klasowy. Od budynków, z których opłaca się podatek czynszowy, nie będzie nadal pobierany podatek klasowy. Podatek czynszowy oznacza się w wysokości 24 procentów od dochodu z czynszu, wszakże po potrąceniu na koszta utrzymania i amortyzacyi 15 procentów od czynszu *brutto* w następujących miastach i miejscowościach: Wiedeń z przedmieściami i najbliższą okolicą. Linz, Salzburg, Insbruck, Grac, Klagenfurt, Lublana, Tryest, Gorycya, Zara, Praga, Cieplice, Karlsbad, Marienbad, Franzensbad, Berno, Ołomuniec, Opawa, Lwów, Brody, Kraków i Czerniowce. We wszystkich innych miejscowościach potrącać się będzie przy wymiarze podatku 30 pro. od czynszu *brutto*. Od budynków, które z tytułu nowej budowy całkowicie lub częściowo uwolnione są od podatku czynszowego, pobierać się będzie 5 proc. czystego dochodu. Jako czysty dochód uważana będzie ta kwota, która pozostanie z czynszu *brutto* po potrąceniu ustawą przyznanych procentów na utrzymanie budynku w dobrym stanie, a przy domach od podatku czynszowego zupełnie uwolnionych, także po potrąceniu rocznych procentów od kapitałów ciążących na tych domach. Nadzwyczajny dodatek zaprowadzony patentem cesarskim z 10 października 1849 nie będzie nadal pobierany Ustawa ta wejść ma w życie z dniem 1 stycznia 1881.

— Projekt ustawy o stemplu od kart do grania zawiera następujące postanowienia: Wszelkie w obrębie monarchii wyrabiane jak niemniej importowane z zagranicy karty, z wyjątkiem tych, które pod kontrolą urzędową są przeznaczone do wywozu zagranicę, podlegają należytości stemplowej, która wynosi: a) 15 ct. od talii o 36 albo mniej kartach; b) 30 centów od talii wynoszącej więcej niż 36 kart; c) podwójną należytość od kart lakierowanych albo takich, które dadzą się zupełnie odnowić. Przemysł wyrobu kart do grania zalicza się do rzędu koncesyonowanych; wyrób i handel takiemi kartami stoi pod kontrolą organów skarbowych.

— Projekt ustawy o budowie kolei w dolinie Bosny od Zenicy aż do Serajewa upoważnia rząd do zezwolenia na udzielenie Bośnii i Hercegowinie pożyczki w sumie 3,831.000 złr., która przedstawia preliminowane koszta budowy. Procenta i raty amortyzacyjne tej sumy pokrywane być mają z nadwyżki dochodów tej kolei, tudzież z dochodów Bośnii i Hercegowiny, o ile te nie będą potrzebne na pokrycie kosztów administracyi tych prowincyj. Linia Zenica-Serajewo będzie na razie budowaną o wąskich torach jednakowoż w ten sposób, aby w razie potrzeby przerobienie jej na kolej normalną było możliwem.

— W dzisiejszych dziennikach wiedeńskich znajdujemy obszerniejsze streszczenie sygnalizowanej nam telegraficznie mowy, jaką centralny inspektor kolei Czerniowieckiej dr. Gintl, miał 1 b. m. na posiedzeniu komitetu dla podniesienia galicyjskiego przemysłu naftowego w Wiedniu. P. Gintl wskazywał na niekorzystne położenie, w jakiem galicyjski przemysł znajduje się, z powodu zbyt wysokich taryf transportu. Faktem jest, że pozycye taryfy dla przewozu nafty amerykańskiej ze Szczecina do Wiednia i Pesztu są znacznie niższe, aniżeli z Borysławia lub Grybowa do obu tych miast i że w ostatnich latach w skutek tych wysokich taryf nawet import rumuńskiej nafty do Węgier zrobił wielkie postępy. Dr. Gintl zwrócił uwagę, że nafta amerykańska wyparta już została stanowczo z Moskwy, Petersburga i innych większych miast rossyjskich przez naftę rossyjską sprowadzaną z Baku. Dalej nadmienił referent ku powszechnemu zdumieniu, że dzięki niskiej taryfie cłowej wprowadza pewien przedsiębiorca od niejakiego czasu ogromne zapasy surowego amerykańskiego petroleum do Galicyi, gdzie surowiec ten bywa dopiero destyllowany. Import tego surowego petroleum wynosi dotychczas 4000 centnarów metrycznych a zachodzi obawa, że w najbliższym czasie sto tysięcy centnarów wprowadzonych zostanie do Galicyi dla destyllowania. W dyskusyi, która wywiązała się z tej mowy dr. Gintla postanowiono wnieść do ministerstwa handlu podanie o zniżenie taryf transportowych. Wczoraj odbył komitet naftowy drugie posiedzenie, o którym czytelnik znajdzie bliższe szczegóły w telegramie naszego korespondenta

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wotum zaufania w Izbie włoskiej).

O przebiegu rozpraw włoskiej Izby deputowanych nad interpellacyami w sprawach polityki zagranicznej i wewnętrznej, umieszcza *Journal des Debats* następujące uwagi:

Dyskusya nad interpelacyami zakończyła się w parlamencie włoskim dnia 30 listopada przyjęciem większością 221 przeciw 188 głosom, porządku dziennego, którego wnioskodawcą był deputowany Mancini, a na który zgodził się gabinet. Rezultat ten, przewidywany zresztą od dni kilku przypisać należy głównie dwóm przyczynom: wielkiej zręczności, jaką okazali podczas rozpraw ministrowie Cairoli i Depretis, których pewne oświadczenia pozwoliły deputowanym skrajnej lewicy wstrzymać się od głosowania, a nawet głosować za gabinetem, oraz przesadzie, jakiej w atakowaniu rządu dopuścił się deputowany Bonghi. Zręcznem było ze strony ministrów, że dali do zrozumienia lewicy, iż przesilenie ministeryalne w obecnej chwili pociągnęłoby za sobą odroczenie do epoki bardzo odległej a nawet zupełnie podałoby w wątpliwość rozwiązanie dwóch ważnych kwestyj, a mianowicie reformy wyborczej i zniesienia kursu przymusowego. Ponieważ przytem od dwóch miesięcy polityka wewnętrzna gabinetu względem stronnictwa radykalnego doznała widocznej zmiany, która przewodnikom tego stronnictwa tylko podobać się mogła, nic więc dziwnego, że się zachowali neutralnie, a nawet w części otwarcie stanęli po stronie rządu. Jeden z nich, Mussi, oświadczył wyraźnie, że postępowanie rządu podczas uroczystości medyolańskich było zupełnie właściwe, i że z tego powodu nie może się wraz z swymi przyjaciołmi politycznymi przyłączyć do wotum nagany. Pod względem polityki zagranicznej członkowie radykalnej lewicy nie byli tak pobłażliwi dla rządu, wiedząc jednak, że niczego więcej nie mogą się spodziewać od żadnego innego gabinetu, nie mieli powodu dążyć do obalenia istniejącego rządu.

Zmiana polityki gabinetu Cairoli-Depretis względem stronnictwa radykalnego datuje się od chwili demisyi generała Garibaldego i jego podróży do Genui. Nastąpiła nagle i tembardziej wydała się rażącą, że akta które ją poprzedziły, miały zupełnie odmienny charakter. Zachodzi zatem pytanie, czy nastąpiła pod wpływem konieczności chwilowej, czy też była przedsięwziętą ze względu na kampanię parlamentarną, mającą się rozpocząć za kilka tygodni. Bądź co bądź, raz przyjąwszy tę postawę, gabinet pozostał jej wiernym dotychczas, i p. Depretis atakowany przez deputowanego Bonghi o względność dla stronnictwa radykalnego, pozyskał sobie przez to życzliwość pp Cavalotti i Mussi Jest więc widoczna różnica między obecnym p. Depretisem a dawniejszym, który przed rokiem zaledwie tak się niepokoił rozwojem stronnictwa radykalnego we Włoszech. Kto miał słuszność, czy minister zeszłoroczny, czy tegoroczny, nie będziemy rozbierali w tem miejscu, zwłaszcza, że pesymistyczna przesada p. Bonghi drogą naturalnej reakcyi przyczyniła się do zwiększenia optymizmu p. Depretisa.

Gabinet włoski wychodzi zatem z tej próby z większością dostateczną, aby mógł doprowadzić do końca rozpoczęte dzieło, może jednakże utrzymać tę większość tylko pod warunkiem ciągłego i stanowczego dążenia do spełnienia tego programu. Wie on o tem bardzo dobrze, a brzmienie porządku dziennego, uchwalonego przez Izbę, włożyło nań wyraźnie ten obowiązek.

(Mahometanie w Bułgaryi.)

Przyznane ludności mahometańskiej przez rząd bułgarski dwuletnie uwolnienie od służby wojskowej dobiegło obecnie swego kresu — minister wojny jenerał Ehrenroth zarządził zatem przygotowania do rekrutacyi muzułmanów, która ma się odbyć w styczniu. Mahometańscy mieszkańcy księstwa nie mają jednak najmniejszej ochoty do oddawania Bułgaryi usług wojskowych. Gminy mahometańskie w Szumli, Eski-Dżumaja, Prawadja i innych miastach wysłały do Sofii deputacyę, z prośbę do rządu, ażeby wyznawców proroka w Bułgaryi raz na zawsze uwolnił od służby wojskowej. W razie odmownej odpowiedź na tę prośbę, delegaci mają oświadczyć, iż ich mocodawcy postanawiają opuścić Bułgaryę. Korespondent sofijski do *Polit. Corr.* dowiaduje się z dobrego źródła, że ministerstwo Zankowa nie ma zamiaru uwzględnić tego podania, żądającego udzielenia przywileju na czas nieograniczony. Art. 57 konstytucyi przyznaje wszystkim bułgarskim obywatelom równe prawa, zaś art. 69 nakłada na wszystkich „bez wyjątku" obywateli równe obowiązki. Rząd gotów jest uczynić niejakie ulgi, jak naprzykład usunięcie krzyża z czapek wojskowych przeznaczonych dla żołnieży mahometan, urządzenia dla nich osobnych kuchni batalionowych i kompanijnych i t. p. Na religijne zasady mahometan będzie mianym wzgląd, wszystko to jednak może się stać tylko o tyle, o ile nie sprzeciwia się krajowej ustawie zasadniczej. Mahometanom jednakże o ile sądzić można, idzie nie tyle o nieuchybienie formom i przepisom swojej religii, jak raczej o to żeby nie byli zmuszeni do oddawania usług wojskowych niemahometańskiemu państwu.

I w inny jeszcze sposób mahometańscy poddani wprowadzają w kłopot rząd bułgarski. Jak wiadomo Porta wysłała do Sofii Nihada-baszę w tym celu, ażeby się z rządem bułgarskim porozumiał względem uregulowania stosunku własności *Wakufów* i *Czyftlików* czyli posiadłości należących do instytucyj duchownych mahometańskich. Jakkolwiek w tej sprawie w ostatnich czasach objawiło się obustronnie nader uprzedzające usposobienie, nie postąpiła ona jednak ani o krok dalej, jest to bowiem kwestya nadzwyczaj zawikłana i niejasna. Tymczasem wyczerpała się cierpliwość posiadaczy owych obszarów, zaczęli je sprzedawać i oglądać się za nową ojczyzną. Następstwem takiego wyzbycia się własności i ogromnych obszarów ziemi byłoby zapewne to, że osiedli w nich czynszownicy zostaliby wyrzuceni i musieliby pomnożyć szeregi proletaryatu. Rząd, opierając się na uchwałach zgromadzenia narodowego postanowił położyć koniec tym sprzedażom. Dziwnym jednakże zbiegiem okoliczności w obronie tureckich właścicieli stanął sąd kasacyjny bułgarski, który uznał za bezprawne i unieważnił rozporządzenia rządu W łonie ministerstwa, a właściwie między ministrami spraw wewnętrznych i sprawiedliwości i najwyższym trybunałem krajowym przyszło zatem do bardzo ważnego nieporozumienia. Opozycya konserwatywna, stanowiąca bardzo nieliczną mniejszość w zgromadzeniu narodowem skorzystała z tego na jednem z posiedzeń, aby rząd obarczyć zarzutami o naruszenie konstytucyi, nadużycia i t. p. Gabinet wśród oklasków większości odparł te zarzuty i oświadczył, że przyjmuje wszelką odpowiedzialność za przedsięwzięte kroki. Mimo to minister spraw wewnętrznych Tiszeto i jego kolega minister Jowanow zamierzają wystąpić z gabinetu, ażeby umożebnić jakąś zmianę frontu w tej sprawie. Na ich miejsce mają być powołani ludzie energiczni, większość bowiem nie ma ochoty dłużej popierać dotychczasowych ministrów sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. Zapewniają, że po tej rekonstrukcyi gabinet Zankowa będzie mógł liczyć na trwałe istnienie.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły szpitalowi i zakładowi sierot utrzymywanemu przez Siostry Miłosierdzia w Bursztynie 300 zł., a pogorzelcom gminy Tetewczyce w powiecie Kamioneckim 200 zł. zapomogi.

= **Dyrekcya poczt** uwiadamia nas, że ministerstwo handlu w porozumieniu z ministerstwem skarbu upoważniło urzędy pocztowe we Lwowie, w mieście i na dworcu wraz z trzema filiami i urzędem na Podzamczu, dalej oba urzędy w Krakowie i Brodach, jak niemniej urzędy pocztowe w Białej, Bochni, Brzeżanach, Drohobyczu, Jarosławiu, Kołomyi, Nowym Sączu, Podwołoczyskach, Przemyślu, Rzeszowie, Stanisławowie, Szczakowej, Samborze, Tarnopolu, Tarnowie i Złoczowie do ekspedycyi przesyłek pocztowych z tytułu wywozu za granicę i ponad 25 kilogramów wagi bez żadnej interwencyi organów skarbowych. Od tego wyjęte będą tylko towary podlegające opłacie cła wywozowego jak niemniej przedmioty, których wysłanie za granicę musi być według istniejących przepisów wykazane potwierdzeniem c. k. urzędu cłowego. Zarządzenie powyższe wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1881, nie zmienia atoli przepisów cłowych co do deklaracyi treści przesyłek.

— **Na pogorzelców** w Krzywczycach złożyło w restauracyi p. Szymona Fedorowicza sześciu pp. poruczników 55 pułku pieszego kwotę 5 zł., którą właściciel wspomnionej restauracyi przesłał na ręce administracyi *Gazet Lwowskiej*.

(+) **Towarzystwo przeciw żebractwu** otworzyło już swe biuro (przy ulicy Ormiańskiej pod l. 18 na dole) i przeprowadza obecnie protokolarnie spis ubogich. Po sprawdzeniu dochodzeń przez delegatów towarzystwa i władze, komitet obmyśli sposób pomocy i opieki dla ubogich, którzy na to zasługują. Biuro towarzystwa będzie otwarte codziennie od godziny 8 do 10 rano dla ubogich, w którym to czasie każdy zgłaszający się ubogi otrzyma kubek gorącej herbaty z mlekiem i bułką, starcy zaś i ubodzy na szczególne uwzględnienie zasługujący bilet na obiad. Chodzi teraz o czynny udział publiczności, o żywe poparcie pięknej myśli ofiarnością ogółu, aby towarzystwu dostarczyć środków na obiady i odzież. Dotąd zgłosiło się około 400 ubogich a towarzystwo liczy dopiero około 300 członków, liczba niestety zbyt mała na 100 tysięczne miasto. Oddając tylko część kwoty, którą bezpośrednio dajemy ubogim, do dyspozycyi towarzystwa, przyjdziemy w pomoc prawdziwej nędzy, zapobieżemy próżniactwu, obłudzie i niegodnemu wyzyskiwaniu miłosierdzia, a miastu wyświadczymy wielką przysługę, choć w części zmniejszając te zastępy żebracze, za które wstydzić się należy przed każdym cudzoziemcem jeżeli już nie przed samym sobą. Wobec nadchodzącej zimy przedewszystkiem ofiara w starej odzieży wielce byłaby pożądana. Biuro otwarte będzie dla ofiarodawców codziennie (z wyjątkiem świąt i niedziel) od godziny 2 do 3 po południu. Jak wszędzie, gdzie chodzi o czyn miłości bliźniego, o otarcie łez nieszczęśliwym — tak i w tym razie odwołać się należy do szlachetnych serc pań naszych, a nie wątpimy, że jak zawsze ze skutkiem.

— **Bal polski** w Wiedniu odbędzie się dnia 8 lutego 1881. Komitet balowy już się ukonstytuował, wybierając hr. Jerzego Dunina przewodniczącym a dr. Władysława Szajnochę jego zastępcą.

— **Dr. Loewenstein**, kaznodzieja gminy izraelickiej we Lwowie, miał pozawczoraj odczyt w Wiedniu w sali Bösendorfera przed liczną publicznością, złożoną z żydów lwowskich przebywających w Wiedniu. Dr. Loewenstein

obrał sobie za temat odczytu peralelę między poetą wschodnim Abul Hassanem czyli jak go zwano po hebrejsku Jehudą Halevy a autorem *Romanzera* Henrykiem Heine. Odczyt przeplatany był próbkami przekładów Halevyego.

— **Ks. prałat Janicki**, dziekan katedry w Sandomierzu, proboszcz wąchocki, jak donosi telegram warszawskiego *Echa*, wybrany został na miejsce zmarłego biskupa ks. Juszyńskiego administratorem dyecezyi sandomierskiej.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu R. H. z domu l. 30 w Rynku ręczny wózek z bukowego drzewa o jednym kółku; panu F. P. z Rynku płótno z namiotu; panu F. S. z pomieszkania w hotelu zimowe palto z bronzowej materyi, a panu J. K. z wozu na placu Gołuchowskich blaszane naczynie na mleko. — Straż policyjna aresztowała Oleksę Wójcickiego, który w zamiarze kradzieży włamał się do domu pod l. 13 przy ulicy Szpitalnej, — Złożono w policyi znalezioną na ulicy kartkę galic. banku kredytowego nr. 15.189 na zastawiony łańcuszek i znaleziony w podwórzu domu l. 2 przy ulicy Smerekowej pęk kluczów.— Pani A. N. zgubiła pugilares z czerwonej skórki, w którym się znajdowało 20 zł. w banknotach po 5 zł., 2 zł. w srebrze i 1 dwureńskową monetę srebrną wybitą na pamiątkę 25 letniego jubileuszu zaślubin Najj. Pana, a pani Z. L. czarny skórkowy pugilares z kwotą 25 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Katanii rektor wszechnicy tamtejszej, senator włoski J. Marchese; w Kolonii naczelny kierownik dziennika *Köln. Ztg.*, księgarz Fryderyk Wilhelm Schultze, nagłą śmiercią w skutek apoplexyi; w Poznaniu utalentowany artysta skrzypek Władysław Poniecki, przeżywszy lat 30; w Lizbonie arcybiskup Goy, prymas Wschodn, A. de Ornellus e Vasconcellos; w Paryżu znany kompozytor muzyczny Reber, członek instytutu francuskiego i profesor harmonii w konserwatoryum paryskiem.

— **Defraudant Jander** z Berlina wyśledzony został i uwięziony w Kiel. Znaleziono przy nim 187 000 marek.

— **Kilkakrotne trzęsienia** ziemi dały się czuć dnia 29 listopada w mieście Londonderry, stolicy irlandzkiego hrabstwa w prowincyi Ulster. Szkody nie zrządziły te trzęsienia.— Dnia 8 listopada obserwowano lekkie lubo 10 do 12 minut trwające trzęsienie w Marmaros-Szigeth i okolicy tej miejscowości na Węgrzech.

— **O szeregu nieszczęśliwych** wypadków donoszą ostatnie dzienniki amerykańskie. I tak w pobliżu Buffalo dnia 27 listopada zdarzyły się cztery wypadki kolejowe, przyczem sześć osób utraciło życie a wiele poniosło szwank na ciele. — Pomiędzy górnikami w Liadwille wybuchły niepokoje, w których zabity został wicegubernator prowincyi, Robinson. — U wybrzeży kanadyjskich rozbiło się wiele okrętów. Na jeziorze Huronskiem zatonął parowiec *Surco*, a w pobliżu wyspy Anticosti parowiec *Bristolean*.

— **Polowanie na lwy.** Dzienniki wiedeńskie donoszą, że książęta Eszterhazy, Liechtenstein, oraz hr. Palffy, wyjechali we czwartek z Tryestu do Kairu, z kąd udadzą się do Abissynii, gdzie przez 5 do 6 miesięcy polować będą na lwy. Drużynie łowieckiej towarzyszy jako lekarz dr. Kamil Palme z Wiednia.

— **Orkan.** Dnia 3 listopada srożył się w stolicy Japonii, Tokio, oraz w Jokohamie straszliwy wicher. W samem mieście Tokio runęło przeszło 1.000 domów. Około 30 mieszkańców znalazło śmierć pod gruzami, a 70 doznało uszkodzenia. Dachy prawie wszystkie uszkodzone. Zawaliły się też koszary, przyczem do 60 ludzi zostało przysypanych. W Jokohamie nie ma prawie domu, któryby nie doznał uszkodzenia. I tu wiele osób zostało zabitych lub rannych. W Kobo również z tą samą siłą szalała burza.

— **Krwawe walki** toczą obecnie pomiędzy sobą potężne plemiona murzyńskie na zachodniem wybrzeżu Afryki, mianowicie w Nowym Kalabarze. Ostatnia poczta zachodnio-afrykańska donosi o wielkich rzeziach, jakie wyprawiły strony wojujące.

— **Przygody żeglarzy.** Hamburski parowiec *Carlos* w drodze z Hamburga do Lagos, na zachodniem wybrzeżu Afryki, dnia 25 października przybył w pobliże Nana Kroo i wystrzałem armatnim sygnalizował, że potrzebuje pomocy. Po chwili statek ten, mający kosztowny ładunek na pokładzie, uderzył o skałę podwodną i zaczął tonąć, gdyż woda w pierwszej zaraz chwili zalała sklep machiny parowej i palenisko. Załoga zabrawszy z sobą tylko najpotrzebniejsze rzeczy schroniła się na trzy łodzie okrętowe, a tymczasem kilkuset krajowców murzynów wpadło na pokład tonącego statku i rozpoczęło rabunek, który trwał tak długo, dopóki okręt nie zanurzył się pod wodę. Rozbitki udali się w łodziach w kierunku Sinoe, odległej wiele mil od tego miejsca, dla bezpieczeństwa jednak sterowali ile możności ciągle wzdłuż wybrzeża. Z zapadającą nocą spostrzegli, iż są ścigani przez sto blisko łodzi krajowców i wnet ujrzeli, że nie mogą ujść dzikim, którzy też wnet ich otoczyli. Ci byli uzbrojeni w noże i dzirity, nie mogli więc stawić im oporu bezbronni prawie majtkowie i skończyło się na tem, że murzyni zrabowali biedakom do koszuli, zabrawszy oczywiście także wszelkie zapasy, jakie się jeszcze znajdowały w łodziach. Kapitanowi chcieli uciąć palce nie mogąc odrazu zdjąć z nich pierścionków. Po długiej naradzie pozwolili rozbitkom odpłynąć znowu na morze i nieszczęśliwi ci, prawie nadzy i pozbawieni żywności, w ciemną noc i na deszczeczu, pożeglowali dalej zupełnie na los szczęścia. W czasie żeglugi kilku z zimna i wycieńczenia omdlało; z nastaniem dnia znowu w równym stopniu dokuczać im zaczęło równikowe słońce tak, że i jednego nie było między nimi zdrowego. Po raz wtóry napadli ich krajowcy w pobliżu King Will's Town, tym razem jednak nic im złego nie uczynili, chociaż i nic nie pomogli. Cierpienia rozbitków były okropne, upadali z głodu, pragnienia i znużenia, prawie wszyscy leżeli w gorączce. Przez pięć dni czekali na ratunek w pobliżu wymienionej miejscowości, aż nareszcie nadpłynął wysłany w tym celu przez faktoryę niemiecką w Sinoe okręt, który zabrał nieszczęśliwych i odwiózł ich do Loandy. — Na wodach przylądku Noli odkrył w tych dniach parowiec *Marie Louise*, wracający z Marsylii, mnóstwo pływających po morzu przedmiotów, widocznie szczątków okrętu. Kapitan kazał natychmiast spuścić łodzie dla czynienia poszukiwań, których najważniejszym rezultatem było ocalenie człowieka, który się czepił wielkiej deski i uniknął katastrofy okrętu *Oncle Joseph*. Trzeba było użyć przemocy, aby nieszczęśliwego wyratować z niebezpiecznego położenia, gdyż przestrach pozbawił go przytomności. Mimo oporu przeniesiony on został na pokład i udzielono mu wszelkiej możebnej opieki, gdyż od 52 godzin znajdował się na łasce bałwanów i rwący prąd uniósł go o 6 mil niemieckich od Genuy. Nieszczęśliwy, który zdaje się być Polakiem, stracił wszelki ślad myśli i nie może dać żadnego wyjaśnienia. Oddano go do szpitala. Zbytecznem byłoby zauważyć, że przez cały ten czas nic nie jadł ani nie pił, ciągle był w niebezpieczeństwie pochłonięcia przez bałwany i że ocalenie jego raczej nazwać można cudownem niż nadzwyczajnem.

Lord-Major londyński.

Gdyby *Gazeta Lwowska* posiadała własny drut telegraficzny z Londynu, w dzień po biesiadzie w Guildhall odebralibyście byli depeszę zawierającą wszystko, co nas interesować może. Niezapomniałbym był o najdrobniejszym szczególe. Zwyczajem reporterów angielskich byłbym wam był doniósł, o której godzinie kto przybył, przy kim kto siedział, jak kto był ubrany, kto co jadł i pił, a nareszcie — co kto mówił. W trzy dni później o tem wszystkiem już chyba tylko wróble na dachach śpiewały. Nawet *speech* pana Gladstona przebrzmiał tym razem dość szybko i bardzo słabe zostawił po sobie echa. Co do pocieszonego telegramu zaś, w którym sułtan turecki donosi burmistrzowi londyńskiemu o rychłem wydaniu Dulcigna, kto wie czy nie będziemy mogli wkrótce oglądać tego *unicum* dyplomatycznego w zbiorze osobliwości brytańskiego lub kensingtońskiego muzeum.

Owóż tedy, według przyjętego od dawna zwyczaju, nowy „król City" rozpoczął swe jednoroczne panowanie uroczystą przejażdżką z Guildhall do Westminstru a z Westminstru inną drogą napowrót do Guildhall. Ten sam orszak średniowieczny, a zakrawający cokolwiek na karnawał wenecki, ta sama sześciokonna, dziwacznego kształtu i piernikowego koloru kareta, ten sam szpaler konstablów i policemenów rozstawionych wzdłuż drogi i — dodaćby można — taż sama co każdego roku publiczność. W dekoracyach żadnej zgoła odmiany; tyle chyba, że z piernikowego pudła rok rocznie inna wygląda głowa, kiwając to w prawo to w lewo w znak podzięki za głośne „hurrah" i huczne oklaski, któremi ją po drodze witają. O głowie, która poprzedniego roku kiwała w tenże sam sposób, nikt już ani wspomni... *Le roi est mort, vive le roi!*

Mac Arthur (czytaj Makarfer) należy do osobistości prawie nieznanych poza sferą kupiecką. Zbogacił się handlem okularami, a wybrało go przedmieście Lambeth do parlamentu ze względów czysto lokalnych. Jak świadczy „Mac" przed jego nazwiskiem, pochodzi on z rodziny szkockiej, urodził się jednak i wychował w Irlandyi. Pierwszy to Irlandczyk, który piastować będzie najwyższą godność jaką stolica Anglii rozporządza, a dziwnym trafem przyszła na niego kolej właśnie w chwili, gdy się na rewolucyę zanosić zdaje w jego kraju rodzinnym.

W parlamencie Mac Arthur zasiada po stronie liberałów, podczas gdy jego poprzednik, Sir F. Truscott był gorącym konserwatystą. Zresztą wiadomą jest rzeczą, iż przy wyborach na Lordmera polityczne względy najmniejszej nie odgrywają roli. Kupiec angielski, jako kupiec, nie bawi się ani w Whiga, ani w Torysa. Aby zostać *aldermanem* (ławnikiem), a z kolei Lordmerem, potrzeba mieć nieskazitelną firmę handlową w obrębie dzielnicy kupieckiej, a nadewszystko potrzeba mieć: pieniądze, pieniądze i pieniądze! Zamieszkiwać rok cały ponurą rezydencyę w *Mansion House* i prezydować u stołu w złocistej sali w Guildhall jest zaiste niemałym zaszczytem, lecz też opłacać zań musi drogo, kto go dostąpi.

Aby dać wyobrażenie o urzędowej gościnności takiego Lordmera, dość będzie wykazać statystycznie, iż wspomniony Sir Truscott w ciągu zeszłego roku podejmował 12.000 osób na różnych bankietach i obiadach oficyalnych, nielicząc w to reunionów, wieczornych koncertów i *rautów*, na których było obecnych gości przeszło 5000. Nie zapomnijmy dodać, iż ledwie dziesiąta część wydatków pokryta zostaje z kasy korporacyjnej, reszta zaś idzie z własnej, prywatnej szkatuły. Przyznacie mi, iż niełada kto może się ubiegać o godność burmistrza Londynu!

Niema zresztą nic łatwiejszego jak otrzymać zaproszenie na zwykły obiad t. zw. lordmerski. Być dziennikarzem lub przyjąć na siebie obowiązek reportera choćby na ten jeden wieczór, wystarczy jako introdukcya. Mam znajomego redaktora, któremu się tak przejadła żółwia zupa i tak przepiło szampańskie wino u stołu lordmerów, iż szczerze wdzięcznym jest i szczęśliwym, ile razy go jaki przyjaciel w tej funkcyi gastronomicznej wyręczyć raczy.

Raz tylko w roku, a to 9 listopada, biesiada w Guildhall przybiera nadzwyczajną świąteczną szatę i wzbudza gorączkową i powszechną ciekawość. Tego dnia przyjaciel mój nie odstąpiłby swej karty wstępnej nawet za... uśmiech najpiękniejszej bogdanki. Któżby z Anglików nierad usłyszyć o pół godziny pierwej tego, o czem na całym świecie, lecz dopiero o pół godziny później, mówić będą?..

Wśród dłuższej pauzy parlamentarnej *speech* każdoczesnego *premiera* na bankiecie w Guildhall uważanym bywa za rodzaj rządowego programu. A choć zwykle tylko o tem się dowiedzieć można, co się dawniej wiedziało, każde słowo ministra, wypowiedziane przy tej sposobności, ma jakieś osobliwsze, rzekłbym uroczyste znaczenie. To też biura telegraficzne, mimo potrójnej liczby urzędników, przepełnione do rana, a przed expedycyami dzienników na Fleet Street sprzedawacze i roznosiciele gazet krwawe staczają z sobą bitwy.

Lord Beaconsfield nie miewał zwyczaju, zwierzać się zbyt bardzo na tego rodzaju kupieckich biesiadach; za to po gadatliwym Gladstonie spodziewano się tego roku nadzwyczajnych zwierzeń i dłuższych wyjaśnień. Czy zadowolnił to powszechne oczekiwanie, lub czyli raczej i w tym względzie poszedł w ślady swego antagonisty, którego politykę poprzednio potępiał? Sąd o tem usuwa się z zakresu niepolitycznych pogadanek londyńskich.

Londyn, w listopadzie.

F. Karol.

OSTATNIA POCZTA

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Izby deputowanych znajduje się między innemi: pierwsze czytanie wniosku dep. hr. Wurmbranda o uregulowanie w drodze ustawy używania języków krajowych z zatrzymaniem mowy niemieckiej jako języka państwowego i pierwsze czytanie wniosku dr. Herbsta w przedmiocie rozporządzenia o języku urzędowym, wydanego dla Czech i Morawy.

Wiener Abendpost zapisuje następujący fakcik na dowód zapamiętałości, z jaką *Neue Freie Presse* prowadzi walkę przeciw obecnemu rządowi: Skoro tylko p. minister finansów ukończył swoje *exposé*, *N. Fr. Presse* dołączyła do swego sprawozdania giełdowego wyrazy: *Börse flau auf Finanz exposé.* Tak było napisane w *N. Fr. Presse* ku największemu zdziwieniu samej giełdy. Przypadkiem poszły jednak główne papiery w tym dniu nieco w górę, co zadało kłam powyższej notatce, a autora jej i *Weltblatt* naraziło na śmieszność.

Przebieg układów o traktat handlowy austryacko-serbski jest według doniesień z Belgradu tak pomyślny, że rząd serbski ma nadzieję, iż skupczynie zwołanej na dzień 20 b. m. przedłoży już gotowy traktat.

Berlińska *Kreuz-Ztg.* w godnym uwagi artykule radzi Rumunii, ażeby zaniechała opozycyi przeciw Austryi w kwestyi dunajskiej. Rumunia musi wybierać między Austryą i Niemcami albo też Rossyą, nie może bowiem pozostać bez punktu oparcia z jednej lub drugiej strony. Austrya zaś jest bezpieczniejszym dla Rumunii sąsiadem, a w swoim *avant-projet* pragnie tylko ulegalizować dotychczasowy stan faktyczny sprawy dunajskiej, bez zamiaru uszczuplenia w czemkolwiek przywilejów i prerogatyw Rumunii.

Zapowiadają, że książę Bismarck przybędzie do Berlina już w przyszłym tygodniu, będzie brał udział w obradach sejmu pruskiego i osobiście odpowie na zarzuty deputowanego Richtera.

Odcień bonapartystów, który pozostał wiernym księciu Napoleonowi, posiada obecnie we francuskiej Izbie deputowanych tylko pięciu reprezentantów.

Standard dowiaduje się, że liga irlandzka wszystkie swoje dokumenta i zasoby pieniężne wysłała do Paryża i Frankfurtu. W ostatnich dniach podniesiono miano we Frankfurcie 600.000 marek z funduszów ligi, która to suma przeznaczoną została na zakupno broni w Szwajcaryi. Broń ta ma być dostawioną do Anglii na parowcu *Emma*, który posiada dwojakie papiery i zapewne w drodze zmieni swą nazwę. Wydział ligi polecił, aby z Ameryki pieniądze przeznaczone na rzecz ruchu agraryjnego wysyłano do Paryża a nie do Dublinu.

Kapitan Boycott wyjechał do Dublinu, zkąd ma się udać do południowej Anglii. Dla bezpieczeństwa jego osoby i robotników z Ulster, którzy jechali tym samym pociągiem, przedsięwzięto nadzwyczajne środki, przypominające zeszłoroczną podróż cara Aleksandra. Pociąg poprzedzała osobno wysłana lokomotywa, a cała droga, którą miał przebywć, strzeżoną była najtroskliwiej przez policyę i wojsko.

Włoska Izba deputowanych obradowała we czwartek nad budżetem ministerstwa rolnictwa. Cavalotti zwracał uwagę ministra, że włoskie taryfy handlowe dla towarów idących do Bośnii i Hercegowiny zmienione zostały na niekorzyść włoskich kupców. Prezes ministrów Cairoli oświadczył, że nie doszły go pod tym względem żadne reklamacye, zapowiedział jednakże zbadanie tej sprawy.

Z Lizbony donoszą, że podpułkownik Castro, dyrektor szkoły wojskowej, został mianowany portugalskim ministrem wojny.

Według *Polit. Corr.* rząd angielski zaproponował mocarstwom, aby pomimo rozwiązania floty demonstracyjnej utrzymanym został pewien „idealny" związek pomiędzy udającemi się do różnych miejsc eskadrami mocarstw. Rosya miała natychmiast przystąpić do tego wniosku. Dzisiejsze jednak telegramy, które poniżej zamieszczamy, donoszą że rozwiązanie konkretne floty już nastąpiło, nic zaś nie mówią jej o abstrakcyjnem dalszem istnieniu.

Z Konstantynopola donoszą, że poseł turecki w Londynie Mussurus-basza, bawiący tam od kilku miesięcy na urlopie, otrzymał polecenie udania się na swoje stanowisko do Londynu.

Z powodu pociągnięcia mahometan w Bułgaryi do służby wojskowej, wychodźtwo ich do Turcyi i Rumunii, jak donosi *Ferdżumani-Hakikat* przybiera wielkie rozmiary. Żydzi emigrują podobnież z tego powodu.

Prezes ministrów greckich zaprzeczył wobec kilku dyplomatów wieści o układach pomiędzy gabinetem greckim a bułgarskim w przedmiocie wspólnej akcyi, celem jednoczesnego rozwiązania kwestyi greckiej i bułgarskiej oświadczając, że Grecya, gdyby była zmuszoną do akcyi, oprze się tylko na prawach, które jej przyznała konferencya europejska, a nie na powstaniu któregokolwiek z ludów podległych władzy sułtana.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 grudnia. W komisyi wojskowej zwrócił dr. Smolka uwagę, że dotychczas nie poruczono jeszcze nikomu referatu w przedmiocie projektów ustawy o pospolitem ruszeniu. Minister obrony krajowej oświadczył, że nie ma nic przeciw temu, ponieważ wniesie jeszcze dodatko-

wo umotywowane sprawozdanie o tym projekcie. Po zamknięciu posiedzenia oświadczył p. minister, że staraniem jego będzie postępować w duchu poprzednika, aby zjednać sobie zaufanie Izby. Oświadczenie to przyjęli członkowie prawicy z zadowoleniem.

Wiedeń, 3 grudnia. *Polit. Corresp.* donosi z Baosich, że wiceadmirał Seymour oznajmił dzisiaj wszystkim dowódcom eskadr rozwiązanie floty skombinowanej. Eskadra angielska odpływa jutro rano do Malty, francuska do Tulonu.

Wiedeń, 3 grudnia. *Polit. Corr.* donoszą z Gałaczu, że Porta odstąpiła od protestu przeciw dopuszczeniu delegata bułgarskiego do komisyi dunajskiej.

Praga, 3 grudnia. Przy wyborach do Rady państwa w okręgu wyborczym gmin wiejskich w Chrudimie wybrany został jednogłośnie kandydat staroczeski Gabler.

Tryest, 3 grudnia. Rada miejska uchwaliła przeznaczyć 20.000 złr. na założenie ogrodu dziecinnego, z powodu zaślubin Najdostojniejszego Arcyksięcia Następcy Tronu.

Berlin, 3 grudnia. Na posłuchaniu pożegnalnem udzielonem austryackiemu pełnomocnikowi wojskowemu, księciu Lichtenstein, wyraził cesarz żywe ubolewania, z powodu jego odwołania i rzekł do nowego pełnomocnika, majora Steiningera, że nie może mu życzyć nic lepszego, jak tylko, żeby wstępował w ślady swojego poprzednika.

Petersburg, 3 grudnia. Car przybył tu dziś przed południem w najlepszem zdrowiu.

Agence Russe pisze, że wszystkie mocarstwa pragną zarówno pokoju. Rossya i dziś jeszcze podziela zapatrywania Anglii, ale przenosząc utrzymanie porozumienia europejskiego ponad swe własne życzenia, oświadczy się za tym kierunkiem, który snadniej zabezpieczyć może to porozumienie.

Paryż, 3 grudnia. *Journal Officiel* ogłasza mianowanie konsula francuskiego we Florencyi, Davaux, konsulem jeneralnym w Peszcie na miejsce p. Bourgoings.

Paryż, 3 grudnia. Trybunał apelacyjny uznał niewinnym biskupa z Valence, oskarżonego o obrazę listowną podsekretarza stanu w ministerstwie wyznań.

Raguza, 3 grudnia. Eskadra rossyjska udaje się do portu pirejskiego, włoska do Brindisi, niemiecka do Tryestu.

Diritto zaprzecza doniesieniom dziennika *Standard* o układach w kwestyi greckiej, oraz wiadomości o mniemanem oświadczeniu rządu greckiego, że w razie odwołania floty Grecya zdecydowaną jest na prowadzenie wojny. Sprawa grecka chwilowo została odroczoną.

Porta poleciła władzom w Metelino, ażeby dały Włochom bezzwłoczne zadośćuczynienie z powodu zajścia z rybakami włoskimi.

Wiedeń, 4 grudnia. (*Tel. pryw.*) Na wczorajszem posiedzeniu komitet dla podniesienia galicyjskiego przemysłu naftowego przyjął do wiadomości obszerne sprawozdanie dyrektora Ziffra ze studyów nad stosunkami produkcyi naftowej w Galicyi, uznał potrzebę założenia magazynu w Grybowie, aprobował projekt *Unionbanku* w tej mierze i pozostawił interesowanym ułożenie szczegółów. Komitet aprobował także projekt komisyjnej sprzedaży nafty przez spółkę producentów. Na wniosek dr. Wereszczyńskiego uchwalił komitet, że na razie dążyć należy do zapewnienia przemysłowi naftowemu nietyle kredytu hipotecznego jak raczej kredytu przedsiębiorczego i że osobna deputacya udać się ma do dr. Grocholskiego, celem przedstawienia obecnego stanu rzeczy i wyjednania u rządu deklaracyi w sprawie uregulowania stosunków prawnych. Przyszłe posiedzenie komitetu odbędzie się w Tarnowie z początkiem r. 1881.

Wiedeń 4 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych, dep. Welsersheimb złożył umotywowane sprawozdanie o nowelli do ustawy wojskowej. Po pierwszem czytaniu wniesionych przedłożeń rządowych dep. Wurmbrand uzasadnia swój wniosek w przedmiocie uregulowania używalności języków, któremi mówi znaczna część mieszkańców kraju. Posiedzenie trwa dalej.

Londyn, 4 grudnia. Wicekról indyjski ciężko zachorował. W Leitrim z powodu niepokojów wzmocniono policyę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 3 grudnia [illegible], godz. 2, m. 28. Losy kredytowe 181 25. Węg. akcye kredyt. 259 —. Akcye anglo-austr. 123·50, Akcye banku Union 113·20 Akcye kolei Karola Ludwika 280 —. Akcye kolei północnej ?45·50, Akcye kolei południowej 93·75, Akcye kolei Alföld 159·25, Akc. kolei Elżbiety 207 75, Akcye kolei Lwow-Czerniow 173 50 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 148 50, Akcye kolei Rudolfa — —, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 85 50, Galic. oblig. indemn. 98 25 Akcye kolei węgiersko-wschodniej 155·25 Losy regulacyi Cissy 107·25 Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 20.25, Akcye kolei węg.-galicyjsk. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 142·—, Rubel papierowy 1·21—, Wiedeńskie losy 117·25, Węgierskie losy 110 —, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 109·52. Usposobienie silne.

Wiedeń, 3 grudnia 1880, godzina 5 m. 42. Akcye kredytowe 287·50, Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 279 75 Południowa —·—, Renta pap. 72·55, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 102 50 Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 103·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9.36—, Usposobienie —

Wiedeń, 4 grudnia 1880, godz. 10 minut 44, Akcye kredytowe 287·60, Anglo-austr 124·—, Akcye banku Union 113·10, Kolej Kar. Ludw. 281·40, Południowa 95·—, Napoleonsdor 9·35—, Rubel papierowy 1·21, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 3 grudnia. Wiedeń: Pszenica 12·— do 12·50 zł., żyto 10·50 do 11·30 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 35·— do 35·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 12.03 do 12·06 zł., rzepak (sierpień — wrzes) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 215 75, żyto —·—, spiritus loco 56 40, olej rzepakowy 55 50 Szczecin: Pszenica — rz pik — —. Paryż: mąki 159 klgr. 66 —, olej rzepakowy 75·75, spiritus —·—, Wrocław. Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus — —, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—,

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 4 grudnia 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 742 82mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 3 6°C. Psychrometr wilgotny — 4.0 C. Prężność pary 3 2mm Wilgoć 91%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE1. Ozon 9.

Temperatura powietrza 2.9 R

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 759 .82mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 4 grudnia 1880

Hotel George'a.

Pp. J hr. Szeptycki z Przyłbic. J. Kellerman z Kańczugi.

Hotel Europejski.

Pp Dr. W. Zakrzewski z Bochni. J Kochanowski z Krakowa W. Lewicki z Rudek. K. Passakas z Kołodziejówki. D. Pogłodowski z Jadwięgi.

Hotel Angielski.

Pp. M. Braun z Brodów. W. Gorecki z Brodów. W. Gorecki z Rychliniec. W. Soroczyński z Chliwczan. A. Udrycki z Choronowa, A. Weber z Sielca.

Hotel Warszawski.

Pp. J. hr. Tarnowski z Tarynki. W. Olchowski z Drohobycza. W. Samolewicz ze Złoczowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. S. hr. Fredro do Podlisek. E. hr. Starzeński do Mogielnicy. S. hr. Tarnowski do Sniatynki. M. Garapich do Cebrowa. H. Szeliski do Komborni. B. Skibniewski do Balic.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

NADESŁANE.

Obliczenie ludności.

Już wyszła z druku **„Instrukcja do przeprowadzenia spisu ludności"** wydana staraniem c. k. Namiestnictwa, a obejmująca oprócz wskazówek do przeprowadzenia konskrypcyi, mającej się odbyć na podstawie stanu z d. 31 grudnia 1880, tekst ustawy konskrypcyjnej z r. 1869 i zbiór ważniejszych rozporządzeń w tym przedmiocie wydanych.

Cena broszurki zawierającej trzy arkusza druku: 25 ct. w. a.

Do nabycia w Ekonomacie c. k. Namiestnictwa we Lwowie

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

z dnia 3 grudnia 1880

	płacą zł.	kr.	żądają zł.	kr.
1. Akcye za sztukę. (bez kuponu)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	279	—	282	—
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	172	75	176	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296	—	300	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	70	98	70
„ „ 4 pr. w. a.	91	85	92	85
„ „ 5 pr. okresowe	97	70	98	70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	85	102	85
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	97	75	98	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 5 pr. w. a.	101	50	103	—
3. Listy dłużne za 100 złr. (bez kuponu)				
Ogól. rolz. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	98	10	99	10
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	101	—	102	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	50	102	—
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	50
Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	48	5	58
Dukat cesarski	5	50	5	60
Napoleondor	9	32	9	42
Półimperyał	9	62	9	72
Rubel rossyjski srebrny	1	57	1	71
„ papierowy	1	19¾	1	21¾
100 marek niemieckich	57	75	58	40
srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 30 listopada 1880

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	72.25	72 40
luty-sierpień	72.20	72.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.30	73 45
kwiecień-październik	73.30	73 45
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	122.50	123.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	131 25	131·75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	133.50	134.—
„ „ 1864 po 100 zł.	——	——
„ „ 1864 po 50 zł.	—.—	—.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	29 —	31 —
Listy zastaw. domen. państw. po 150 złr. 5 proc.	143 —	144.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 p.	100 30	100 90
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	86.90	87.10

2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)	płacą	żądają
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	96.75	97.50
Galicyi	98.50	99.—
Niższej Austryi	105.—	105.50
Siedmiogrodu	94.50	95.—
Węgier	97.50	98.—

3. Akcye.	płacą	żądają
Bank Anglo-austr. 200 zł. emit. zł. 120	124.80	125.20
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	286.—	286.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	790.—	800 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	821.	823 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	77.75	78 25
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.k.	552 —	554 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	205.—	206.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2444	2448 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	278—	278.50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	170.—	170.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	280 50	281 —
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	91.50	92 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	146.—	147.—

4. Listy zastawne losowane.	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	117.10	117.30
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	102.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	105.—	106 —
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. z. po 4 proct.	91.75	92.25
„ „ po 5 proct.	97.75	98.25
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97 75	98 25
Gal. bank hip. po 6 proc.	102.40	102.80
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	103.50	104.50
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	100 80	101 —
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	98 50	99 50
Zakł. kr. ziemsk. po 5½ proc.	100 50	101.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	płacą	żądają
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	89.—	89.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	84.—	84.25
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.40	105.80
„ po 100 zł. w. a.	102.—	102 50
Kol. pół. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 pr	102 50	104 —
„ „ II. emisyi	102.—	102 50
„ „ III.	102.—	102.50
„ „ IV.	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czern.-Jass. III emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	91.—	91.50
z r. 1867	96.—	96.25
z r. 1868	90.75	91.25
z r. 1872	89.25	89.75
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	85.50	85 75

6. Losy.	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	180.50	181 —
Clary po 40 zł. m. k.	39.—	40.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	104 75	105.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17.—
Losy miasta Krakowa	20 25	20 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w.	38.50	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.25	37 75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	18 50
Salma po 40 zł. m. k.	50.—	51 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.—	49 25
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.50	— —
„ „ po 50 zł. w. a.	67.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.—	32 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.—	42 —

7. Weksle (na 3 miesiące)	płacą	żądają
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark n.	—.—	— —
Hamburg za 100 mark w. p. n.	— —	—
Londyn za 10 ft. szt.	117.50	117.70
Paryż za 100 fr.	46.40	46.45

Kurs złota.	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.52.—	5.54.—
„ pełnej wagi	5.52.—	5.54 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.35.—	9.35 50
Rossyjski imperyał	9.66.—	9.68 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 3 grudnia 1880

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	72	55
„ „ w srebrze	73	55
Renta w złocie	87	—
Losy pożyczki z roku 1860	131	25
Akcye banku austro-węgierskiego	826	—
„ kredytowego	287	80
Londyn	117	55
Srebro	—	—
Napoleondor	9	36
Dukat cesarski men.	5	54
100 marek niemieckich	57	95

(8188 1—3) **Edykt.**

L. 14045. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Leizora Kirsznera z miejsca pobytu nieznanego, że Tobiasz Mełohn przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 65 zł. prośbę wniósł, której uchwałą z dnia 24 listopada 1880 l. 14045 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adw. dr. Mendrochowicza z zastępstwem p. adw. dr. Regera i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 24 listopada 1880.

(8187 1—3) **Edykt.**

L. 29001. Krakowski sąd krajowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości krakowskiej kasy oszczędności w kwocie 8000 zł. z przynależytościami, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 171 d. V w Krakowie Józefa Drozdowskiego własnością będącej w dwóch terminach t. j. dnia 9 lutego 1881 i dnia 16go marca 1881 o godzinie 10 z rana, na których realność tylko za cenę szacunkową lub wyższą sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 14764 zł. 60 ct. w. a., wadyum zaś wynosi 1476 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po 18 października 1880 do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya licytacyjna przed terminem doręczoną być nie mogła, ustanowionym zostaje adw. dr. Eibenschütz.

Kraków dnia 12 listopada 1880.

(8201 1—3) **Edykt.**

L. 51871. Ces. kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p., położony majątek Antoniego i Wiktoryi małż. Procajłowiczów z Kościejowa.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. Radcy sądu krajowego Mikuszewskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata Dra Dornbacha, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentow, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 13 grudnia 1880 godzinę 10tą przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 18 stycznia 1881 i podać ją na terminie na dzień 18 lutego 1881 o godzinie 10tej przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowkiej.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 27 listopada 1880.

(8200 1—3) **Edykt.**

L. 52965. Bernharda Dünn, którego miejsce życia i pobytu nie jest wiadome, zawiadamia sąd krajowy cywilny we Lwowie, że w sprawie restytucyjnej Salamona Dünn et cons. przeciw Małce Menkes i niemu o przywrócenie terminu do obrony w sprawie głównej o rozwiązanie współwłasności, ustanowiono dla niego adwokata dr. Dornbacha kuratorem. Poleca się przeto Bernhardowi Dünn, by tegoż kuratora o swoim miejscu zamieszkania zawiadomił, i środki do obrony wskazał, albo o ustanowieniu innego zastępcy sądowi tutejszemu doniósł.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 27 listopada 1880.

(8190 1—3) **Edykt.**

L. 2302. Sąd tutejszy ogłasza, że dnia 9 grudnia 1880 20 stycznia i 24 lutego 1881 odbędzie się każdym razem o godzinie 10tej rano na rzecz Szabsy Müllera pctc. 25 złr. 30 ct. w. a. z pn. licytacya nietabularnej realności dłużnika Mikołaja Lenio w Wolisękowej pod Nr. 48 położonej a to na pierwszych dwóch terminach za lub powyżej, a na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej 200 złr. w. a. za złożeniem wadyum 20 zł.

Bliższe warunki i akta są do przejrzenia w sądzie, a kuratorem wierzycieli jest Ferdynand Tymowski z Bukowska.

Bukowsko 11 września 1880.

(8192 1—3) **Edykt.**

L. 4151 C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na żądanie Mikołaja Niemca celem zaspokojenia sumy 200 złr. przeprowadzi w dniach 27 grudnia 1880 17 stycznia i 7 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż gruntu i stodoły pod Nr. 7 w Łysej górze położonych Józefa Sachy własnych.

Cena szacunkowa wynosi 180 zł.

Zakład 18 złr.

Resztę zaś warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Wojnicz dnia 23 września 1880.

(8171 1—3) **Edykt.**

L. 40887. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomych Julię Neugebauer, Roberta Pischla, Józefę Stroppel i Leonę Boratyńską, a względnie ich z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że w sprawie egzekucyjnej Szczepana Lewickiego przeciw nieobjętej masie Anny Boratyńskiej, Julii Boratyńskiej i Paulinie z Boratyńskich Pischel, a względnie nieobjętej masie tejże pto. 308 zł. z pn. na podstawie wyroku byłego Lwowskiego sądu szlacheckiego z 1 grudnia 1834 l. 33734, tudzież wyroku byłego Trybunału apelacyjnego z 19 marca 1835 l. 4253 na częściowe zaspokojenie powyższej sumy wykazanej spadkobierczyni egzekucyę popierającego Klementynie Wittingowej w t. s. depozycie na rzecz masy Jana Boratyńskiego przechowana gotówka 309 zł. $90^1/_2$ ct. i inne walory uchwałą z 13 listopada 1880 l. 40887 na własność przyznał, i że dla nich adw. dr. Siterskiego, któremu też powyższą uchwałę doręczono, kuratorem zaś adw. dr. Szwedzickiego tegoż substytutem ustanowiono z wezwaniem, ażeby ustanowionemu kuraterowi celem obrony ich praw potrzebnych środków dostarczyli lub też sobie innego zastępcę ustanowili.

Lwów 13 listopada 1880.

L. 7108. (8189 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia kwoty 11 zł. 9 ct. w. a. z pn. Piotrowi i Maryi małż Konarskim od Mikołaja Pilipów należącej się, odbędzie się w tutejszym sądzie w d. 22 grudnia 1880 i 27 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 116 w Lesnikach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej z tem, iż takowa przy pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 68 zł. w. a. sprzedaną zostanie, a każdy chęć kupienia mający wadyum w kwocie 6 zł. 80 ct. w. a. przed licytacyą złożyć winien.

Gdyby w tych dwóch terminach połowa realności sprzedaną nie została wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 3 lutego 1881 o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół opisania i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze, podatki zaś i inne ciężary w tutejszym urzędzie podatkowym.

Brzeżany 14 sierpnia 1880.

(8191 1—3) **Edykt.**

L. 8245. Sprzedaż realności wiejskiej 27 morgów gruntu obejmującej pod l. 8 w Bekersdorf koło Podhajec położonej na 1370 zł. oszacowanej, wedle wykazu hipotecznego 15, własność Piotra Cewe stanowiącej, celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Herscha Falschberga w kwocie 620 zł. z pn. odbędzie się 14 stycznia 1881 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym.

Wadyum 70 zł.; w terminie tym realność ta najwięcej dającemu pozbytą zostanie bez względnie na cenę szacunkową w całości lub częściami, resztę warunków licytacyi w tusądowych aktach przejrzeć można.

O czem się wszystkich interesowanych, tudzież chęć kupienia mających zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Podhajce dnia 28 października 1880.

(8178) **Ogłoszenie.** L. 17800.

W Imieniu Jego Cesarskiej M ści!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i § 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w numerze 48 czasopisma „Szczutek" z dnia 28 listopada 1880 pod napisem „Jubileuszowym gościom" zawiera znamiona występku z § 305 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 1 grudnia 1880.

(8195) **Obwieszczenie**

L. 1380. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Gródeckiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 15go grudnia 1880, aż do dnia 21 grudnia 1880 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipotecznym przy Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi tudzież protokoły dochochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy Kiernica z kol. Brunndorf leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 22 grudnia 1880 o godzinie 10tej przedpołudniem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 30 listopada 1880.

(8196) **Obwieszczenie.** L. 1516.

Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego gródeckiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 10go grudnia 1880, aż do dnia 16 grudnia 1880 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipotecznem przy Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z prostowanemi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi tudzież protokoły dochodzeń dotyczących, posiadłości w obrębie gminy Stawczany leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 17go grudnia 1880 o godzinie 9tej przedpołudniem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 30 listopada 1880.

(8194) **Obwieszczenie.**

L. 1302. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Janowskiego urzędująca zawiadamia że od dnia 20 grudnia 1880 aż do dnia 27 grudnia 1880 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipotecznem przy Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z prostowanemi spisami kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy Jaśniska leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 28 grudnia 1880 o godzinie 9tej przedpołudniem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 30 listopada 1880.

(8128) **Obwieszczenie.** L. 17623.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i § 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w numerze 24 czasopisma „Pszczółka" z 25 listopada 1880 pod napisem: „Listy od przyjaciół Pszczółki, Stęszewo w W. Ks. Poznańskiem" w ustępie od słów: „Jak więc" do słów: „tych pieczęci" zawiera znamiona zbrodni z §. 65 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów 28 listopada 1880.

(8193) **Ogłoszenie.**

L. 24640. Ze strony c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbowej w Krakowie podaje się do wiadomości, iż trafika tytoniowa w Krakowie przy ulicy Grodzkiej w części tejże prowadzącej od c. k. urzędu pocztowego, aż do placu Franciszkańskiego i Dominikańskiego, z którą połączona jest wysprzedaż stempli począwszy od 5 zł. na dół, ma się wydzierżewić.

Trafikant ma pobierać materyał tytoniowy i stemplowy w Magazynie tytoniu i stempli w Krakowie i udziela się takowemu prawo otworzenia trafiki wpowyż opisanej części ulicy Grodzkiej w Krakowie.

Podług przeciętnej wynikłości wynosi obrót w roku 1879 w pieniądzach 21583 zł. 22 ct. zysk z drobnej przedaży tytoniu w w kwocie ryczałtowej 2158 zł. 33 ct., zaś oprot w stemplach w roku 1879 w wartości 43160 zł. 13 ct.

Oferty zaopatrzone w wadyum 200 zł wniesione być mogą do dnia 16 grudnia 1880 o godzinie 2 po południu na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbowej.

Kraków 26 listopada 1880.

(8156) **Obwieszczenie.**

L. 10679. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 6 września 1880, została z rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma Samuel Schussheim, handel produktami w Jarosławiu wykreśloną.

Przemyśl 22 września 1880.

(8157) **Obwieszczenie.**

L. 12689. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 23 października 1880 wykrsśloną została z rejestru handlowego firma Saul Segalla, handel żelazem w Jarosławiu.

Przemyśl 17 listopada 1880.

(8133 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10729. C. k. sąd obwodowy w Kołomyji podaje do powszechnej wiadomości, że do czynności w sprawach spadkowych jurysdykcyi tego sądu podlegających delegował jako komisarzy sądowych w ogólności począwszy od dnia 1 stycznia aż do końca grudnia 1881 pana c. k. notaryusza Turmana w sekcyi miasta Kołomyji obejmującej w sobie rynek, przedmieście kuckie i śniatyńskie, tudzież w powiecie sądowym gwoździeckim, zaś pana c. k. notaryusza Dębickiego w sekcyi II składającej się z przedmieścia nadwórniańskiego, stanisławowskiego i Mariahilf, tudzież w powiecie sądowym kołomyjskim i peczeniżyńskim.

Kołomyja dnia 28 października 1880.

(8138 3—3) **Edykt.**

L. 3732. W dniu 16 grudnia 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie relicytacya realności pod l. 9/10 w Stodułkach, Ilka i Jędrzeja Portachów własnej, przy którym to terminie realność ta także poniżej ceny szacunkowej pod następującemi warunkami sprzedaną będzie z zastrzeżeniem §. 433 u. s.

Warunki postanawia się stosownie do uchwały z dnia 11 lutego 1874 l. 8191 następujące:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 930 zł.

2. Każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi wadyum w kwocie 93 złr. bądź to w gotówce, bądź to w papierach bezpieczeństwo pupilarne posiadających. Wadyum nabywcy zatrzymane, innym zaś licytantom po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie.

3. Nabywca obowiązany będzie do dni 14 po prawomocności uchwały akt licytacyjny zatwierdzającej złożyć do depozytu sądowego całą cenę kupna po potrąceniu jednak zatrzymanego wadyum, poczem jemu dekret własności wydany i on we fizyczne posiadanie realności kupionej na żądanie i na własny koszt wprowadzony będzie.

4. W razie niedotrzymania ścisłego warunków licytacyjnych rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo w myśl §. 431 u. s. ponowna relicytacya.

C. k. sąd powiatowy.

Gródek 30 września 1880.

(8136 3—3) **Edykt.**

L. 2237. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 400 zł. a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału 203 zł. 29 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz galic zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie: w dniu 10 stycznia, 14 lutego i 14 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Piotra Rynducha i masy spadkowej po ś. p. Joannie Rynduch własnej, pod l. 32 w Gawłowie starym w powiecie bocheńskim położonej, liczbą wykazu hipotecznego 32 objętej.

Cena wywołania wynosi 1500 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny i resztą warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia dnia 31 sierpnia 1880.

(8137 3—3) **Edykt.**

L. 2378. Sąd tutejszy ogłasza, że dnia 9 grudnia 1880, dnia 20 stycznia i dnia 24 lutego 1881 odbędzie się w sądzie każdym razem o godzinie 10 z rana na rzecz Szaby Müllera pto. 75 zł. 22 ct. z pn. sprzedaż nietabularnej realności do leżącej masy spadkowej Wasyla Torhana należącej w Czystohorbie pod l. 52 położonej, w drodze publicznej licytacyi, i to na pierwszych dwóch terminach za lub powyżej, a trzecim terminie i poniżej ceny szacukowej 160 zł. w. a. za złożeniem wadyum 16 zł w. a.

Bliższe warunki i akta są do przejrzenia w sądzie, a kuratorem wierzycieli jest Ferdynand Tymowski z Bukowska.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bukowsko 12 września 1880.

(8135 3—3) **Edykt.**

L. 17441. C. k. sąd pow. miej. del. w Tarnopolu z miejsca pobytu niewiadomej Helusce Czerkies, opiekunce spadkobierców po ś. p. Oleksie Czerkies, wiadomo czyni że dla niej adwokat krajowy Dr. Weisstein kuratorem ustanowiony jest i temuż uchwała tabularna z dnia 7 maja 1880 l. 18013 w sprawie Dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego przeciw spadkobiercom po ś. p. Oleksie Czerkies pto zgłoszenia dawnego ciężaru 100 złr. doręcza się.

Tarnopol dnia 9 listopada 1880.

(8174 2—3) **Edikt.**

Zl. 61992. Vom k. k. Handelsgerichte zu Prag wird über Einschreiten des Friedrich Weissles Kaufmanns in Prag de praes. 29 Oktober 1880 Zl 61992 zu Händen des unbekannt wo abwesenden Witold Ritter von Postruski Gutsbesitzer in Seredne Post Bursztyn Galizien Behufs der Annahme der Wechselklage de praes. 19 Oktober 1880 Nr. 59989 versehen mit dem Zahlungsauftrage ddo 20 Oktober 1880 Nr. 59989, so wie zur Annahme aller in dieser Angelegenheit an denselben ergehenden hiergerichtlichen Erledigungen ein Curator ad actum zur Wahrung seiner Rechte in der Person des JU Dr. Josef Harlik Advokaten in Prag aufgestellt.

Hievon wird Wittold Ritter von Postruski mit dem bemerken in Kenntniß gesezt, dem ernannten Curator die Rechtssache zu übergeben, oder einen anderen Sachwalter zu bestellen und anher namhaft zu machen, widrigens er sich die aus seiner Verabsäunung etwa entstehenden nachtheiligen Folgen, selbst zuzuschreiben haben wird.

Prag am 29 Oktober 1880.

(8163 2—3) **Edykt.**

L. 5207. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia kwot 24 złr., 544 złr. 59 ct. z pn. odbędzie się na rzecz uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w tym sądzie w trzech terminach egzekucyjna t. j. dnia 10 stycznia, 14 lutego i 14 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 3 gminy Maikowice stare objętej, Jana Durbacza własnej.

Cena wywołania wynosi 4479 złr.

Wadyum 448 złr.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Bochnia dnia 16 listopada 1880.

(8160 2—3) **Edykt.**

L. 8251. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie oznajmia niniejszem, że w celu wydobycia pretensyi Simona Weingartena jako prawonabywcy Laury Hauke przeciw Schaji Stiftel w kwocie 1000 złr. a. w. z pn. odbędzie się w dniu 6 grudnia 1880 i 20 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 10 rano w tymż sądzie obwodowym przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 130 $^3/_4$ w Stanisławowie położonej, dłużnika Schaji Stiftel własnej, a powyższej pretensyi za hipotekę służącej pod następującemi warunkami.

1. Cenę wywołania stanowi kwota 2683 zł. 57 ct. a. w.

2. Wadyum wynosi kwotę 268 zł. 36 ct. w. a.

3. Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt oceniania i wyciąg tabularny są w tusądowej registraturze do wejrzenia.

O czem się obie strony tudzież p. Laurę Hauke jako prawonabywczynię, dalej wierzycieli tej realności a mianowicie Zakład kredytowy włościański we Lwowie, Berla Kora, Jahomet Stiftel, Wolfa Fischlera, Chaima Zecher, Benjamina Markus, Mojżesza Meschomer, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie c. k. główny urząd podatkowy w Stanisławowie i magistrat miasta Stanisławowa do rąk własnych zaś masę spadkową Herscha Mendla Rubinsteina do rąk ustanowionego niniejszem kuratora adwokata Dr. Wurzla, a wszystkich tych wierzycieli którymby niniejsza uchwała bądź wcześnie bądź wcale doręczoną nie została, tudzież ktorzyby po dzień 12 czerwca 1880 prawa hipoteczne na tej realności uzyskali, do rąk ustanowionego niniejszem w osobie adwokata Dr. Dwernickiego z zastępstwem adwokata Dr. Kwiatkowskiego kuratora i przez edykt się zawiadamia.

Stanisławów 30 września 1880.

(8170 2—3) **Edykt.**

L. 4852. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza, że w dniach 10 grudnia 1880, dnia 21 stycznia, i dnia 4 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie w tut. sądowem zabudowaniu licytacyę realności l. 114/20 w Krechowie, ciała hipotecznego niestanowiącej należącej do leżącej masy spadkowej po Izydorze Sytko, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia wierzytelności 113 zł. 98 ct. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Realność ta na pierwszym i drugim terminie licytacyjnym tylko za lub wyżej, na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w t. s. registraturze.

Żółkiew dnia 30 września 1880.

(8169 2—3) **Edykt.**

L. 1269. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Leiby Silberszein przeciw spadkobiercom Izaka Silberschein pto. 315 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 14 grudnia 1880, 14 stycznia i 15 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 427 w Niżniowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na 960 zł. oszacowanej na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także i niżej takowej.

Akt oszacowania i warunki licytacyi przejrzeć można w tus. registraturze.

Tłumacz 15 maja 1880.

(8161 2—3) **Edykt.**

L. 11830. Sąd miej. deleg. Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 21 grudnia 1880, 21 stycznia i 22 lutego 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 22/14 w Zwięczycy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Antoniego Kruczka własnej na rzecz Wolfa Adwokata o 50 zł. w. a. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 150 zł. lub wyżej takowej, zaś w trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów dnia 26 października 1880.

(8166 2—3) **Edykt.**

L. 5250 W dniach 16 grudnia 1880, 2 stycznia i 17 lutego 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realnosci pod l. 16/83 w Rabczycach starostwie Drohobyckim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do masy leżącej po śp. Kściu Wasylów należącej na zaspokojenie wierzytelności Pawła Horickiego w kwocie 23 zł. w. a.

Cena wywołania 605 zł. w. a.

Wadyum 60 zł. 50 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

Medenice dnia 14 sierpnia 1880.

(8172 2—3) **Edykt.**

L. 51289. C. sąd krajowy lwowski w sprawach cywilnych mianuje na prośbę c.k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie z 21 września 1880 do l. 42652 w sprawie egzekucyjnej przeciw Maryi Janocha o zapłacenie sum 460 zł., 460 zł. i 8811 zł. 94 ct. z pn. dla Maryi Janocha, której miejsce pobytu odszukanem być nie może, celem doręczenia tejże rezolucyj sądowych: a) z 31 lipca 1880 do l. 34092, którą protokół oddania realności pod l. 772$^2/_4$ nabywcy do wiadomości sądu przyjęto, b) rezolucyi z dnia 14 września 1880 do liczb. 36021 i z dnia 30 października 1880 do l. 47125, któremi termin do wykazania pierwszeństwa i płynności wierzytelności hipotekowanych i na cenę kupna przeniesionych na 14 grudnia 1880 o godz. 4 po południu w biurze nr. 8 wyznaczono, oraz zastępstwa Maryi Janocha w sprawie tej egzekucyjnej kuratorem adwokata dr. Dorubach z zastępstwem adwokata dr. Bobownika, i zawiadamia o tem Maryę Janocha z wezwaniem, by środki obrony kuratorowi wcześnie dostarczyła, w przeciwnym razie szkodę sama sobie przypisać ma.

Lwów d. 20 listopada 1880.

(8173 2—3) **Edykt.**

L. 47708. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem podaje do powszechnej wiadomości, iż w sprawie c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Janowi Perenz i Annie Perenz a względnie nieobjętej po tejże masie spadkowej pto 5 rat po 48 zł. a. w. i resztującego kapitału 450 zł. 90 ct. w. a. z pn. celem zaspokojenia:

a. 12tej raty w kwocie 48 zł. w. a. dnia 19 czerwca 1879 zapadłej, z procentami 10 pr. od dnia 19 lutego 1879 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi.

b. 13tej raty w kwocie 48 zł. w. a. dnia 19 października 1879 zapadłej z 10 pr. odsetkami od dnia 19 czerwca 1879, aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącemi.

c. 14tej raty w kwocie 48 złr. w. a dnia 18 lutego 1880 zapadłej z 10 prc. odsetkami od dnia 19 października 1879 aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącymi.

d. 15tej raty w kwocie 48 zł. w. a. dnia 19 czerwca 1880 zapadłej z 10 prc. odsetkami w od dnia 19 lutego 1880 aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącemi.

e. 16tej raty w kwocie 48 złr. w. a. dnia 19 października 1880 zapadłej z 10 pr. odsetkami od dnia 19 czerwca 1880 aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącymi.

f. resztującego jeszcze kapitału dłużnego w ilości 450 zł. 90 ct. a.w. z odsetkami 10 pr. od dnia ostatniej raty tj. 19 października 1880 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącymi, tudzież kosztów sądowych w kwocie 14 zł. 7 ct. w. a. przyznanych na rzecz dyrekcyi c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego po uzyskaniu już pierwszego stopnia egzekcyi z pominięciem w myśl art. IV lit. c. min. rozp. z dnia 26 października 1865 nr. 110 dz. pp. drugiego stopnia egzekucyi, egzekucyjną licytacyę realności pod l. k. 294$^1/_4$ we Lwowie położonej, Jana Perenz i Anny Perenz wedle dom 151 pag. 223 n. 29 haer. własnej, pod następującemi warunkami licytacyjnemi dozwoloną została.

Licytacya wspomnionej realności odbędzie się w trzech terminach a to dnia 13go stycznia, dnia 17 lutego i dnia 24 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki w sumie 1600 zł. a. w. przyjęta.

W pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania w trzecim zaś za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum dziesiątą część ceny wywołania t. j. kwotę 160 zł. bądź w gotowiźnie, bądź w obligacyach długu państwa, bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, albo też w listach zastawnych c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże do rąk komisarzy licytacyjnych.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotowiźnie złożonem było temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwroconem będzie.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież ekstrakt tabularny wolno jest interesowanym przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

O tem zawiadamiamy dyrekcyę c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego, egzekutów Jana Perenza i Annę Perenz, a względnie nieobjętą po tejże masę spadkową przez kuratora w osobie adw. dr Samilskiego ustanowionego, świetny ck. urząd podatkowy we Lwowie, świetną c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego skarbu, Józefę Kattner, Edwarda i Małgrrzatę Martyńskich, Karola Klapę i Mikołaja Hadas.

Wszystkich tych wierzycieli, ktorzyby po dniu 18 września 1880 jako dniu uzupełnienia wyciągu tabularnego do tabuli weszli, jakotéż wszzstkich tych, którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub późniejsze uchwały w tej sprawie wydać się mające wcale nie lub w należytym czasie doręczone być niemogły przez kuratora w osobie adw. dr. Horwatha ustanowionego z substytucyą adwokata dr. Gajewskiego i edykta z tym dodatkiem, iż stosownie do dekr. nadw. z dnia 16 czerwca 1847 nr. 20313 i cyrk. guber. z dnia 3 lipca 1847 nr. 41978 dalsze zawiadomienie wierzycieli w tej sprawie nie nastąpi i że ich jest rzeczą obrać sobie zastępcę do strzeżenia ich praw i tegoż sądowi oznajmić.

Lwów dnia 13 listopada 1880.

(8155 2—3) **Edykt.**

L. 26031. C. k. sąd krajowy zawiadamia wierzycieli hipotecznych dóbr Ochojno czyli Ochonia gorna i dolna, którzyby po dniu 30 marca 1880 prawa hipoteczne na dobrach tych uzyskali, lub którymby uchwała z dnia 15 października 1880 l. 26030 publiczną licytacyę tych dóbr rozpisująca z jakichkolwiek przyczyn na czas doręczoną być nie mogła tudzież wierzycieli hipotecznych dóbr Ochojno czyli Ochojnia dolna i górna z miejsca pobytu niewiadomych a mianowicie: masa Abrahama Haskla, Franciszka Pilarczyka, Jana Piramowicza, Salomei Rutha, Jana Rolskiego, Ignacego Tutejskiego, Michała Turźa, Jędrzeja Zapałowicza, Katarzyny Ziemba, Katarzyny Zagórskiej, Zofii Rańczyk czyli Kluńczyk, Jana Loronsiewicza, Franciszka Smagłowskiego, Walentego Bazana, Błażeja Zdaka, Katarzyny Babicy, Rozyny czyli Katarzyny Kubaja, Piotra Banasia, Mikołaja i Jakóba Krzynkowskiego, Michała Dzięgiela, Knapczyka, Augusta Benoe, Wincentego Grubeckiego, Franciszka Subskiego, Franciszki Skalskiej, iż tu sądową uchwałą z dnia dzisiejszego na skutek rekwizycyi c. k sądu krajowego we Lwowie z dnia 2 października 1880 l. 44052 rozpisaną została z wyznaczeniem trzech terminów na dzień 15 grudnia 1880, 17 stycznia i 15 lutego 1881 publiczna sprzedaż wymienionych powyżej dóbr na zaspokojenie kapitałów w sumach 2543 zl. 33 ct. a. w. 1386 zł. 54 ct. a. w. i 6900 złr. a. w z procentami i kosztami galic. Towarzystwu kredytowemu we Lwowie się należących i że celem strzeżenia ich praw z tego powodu, ustanowionym został dla nich kurator w osobie adwokata Csesznaka z zastępstwem adwokata Retingera.

Krakow 15 października 1880.

(8154 2—3) **Edykt.**

L. 26031. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomosci, iż na skutek rekwizycyi sądu krajowego we Lwowie z dnia 2 października 1880 l. 44052, celem zaspokojenia kapitałów w sumach 2543 zł. 33 ct, 1386 zł. 54 ct. i 6900 zł. z pn. galic. Towarzystwu kredytow. ziemskiemu we Lwowie się należących odbędzie się w gmachu tut. sądu krajowego w dniach 15 grudnia 1880, 17 stycznia i 15 lutego 1881 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Ochejno czyli Ochenia górna i dolna w powiecie Wielickim położonych do Ignacego Żaruewieckiego należących pod następującemi warunkami.

1. Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 24457 zł. poniżej, której dobra wyżej wymienione na pierwszym i drugim terminie sprzedanemi być nie mogą, na trzecim zaś terminie i poniżej tej ceny wywołania, w każdym razie jednak tylko za taką cenę sprzedanemi będą, któraby na zaspokojenie egzekwowanych wierzytelności gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie z z pn. na pokrycie podatków i należytości rządowych prawo pierwszeństwa mających oraz na pokrycie wszystkich, aż do oszacowania zahipotekowanych wierzycieli wystarczała.

2. Gdyby zaś dobra te i w trzecim terminie pod warunkiem pod 1 wskazanym sprzedanemi nie zostały, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 16 lutego 1881 o godzinie 10 rano.

Chęć kupienia mający winni przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi sądowej.

Wadyum w kwocie 2445 zł. 70 ct. w gotówce lub w książeczkach gal. kasy oszczędności lub w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredyt. lub austryackiego banku narodowego albo też w obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu.

Inne warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i skrypta dłużne przejrzeć można w registraturze sądu krajowego w Krakowie.

Kraków 15 października 1880.

(8164 2—3) **Edykt.**

L. 7172. C. k. sąd powiatowy w Jaśle ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Markusa Libschütza w kwocie 180 zł. w. a. z pn. sprzedawaną będzie realność Karola Dziedzickiego, w Kołaczycach pod l. k. 22 położona, składająca się z budynków mieszkalnych i gruntu, w dniach 7 stycznia, 28 stycznia i 25 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym w Jaśle na pierwszych dwóch terminach wyżej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 2230 zł. w. a.

Wadyum 223 zł. w. a.

Protokół opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej w godzinach urzędowych.

Jasło 25 października 1880.

(8167 2—3) **Edykt.**

L. 5061. C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia wierzytelności gminy miasta Mikołajowa w ilości 1000 złr. ryńskich w. a. z przynależytościami realność pod Nr. kons. 349 w Mikołajowie położona wedle Dom. I pag. 362 i 363 własnością Marcina i Anny Sliwińskich będąca na dniu 10 stycznia 1881 roku o godzinie 10 z rana w zabudowaniu sądowem w drodze publicznej licytacyi najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w ilości 3117 złr. 25 ct.

Wadyum 311 złr

Sprzedaż nastąpi jednakowoż za jakąkolwiek cenę nawet poniżej ceny szacunkowej.

Cena kupna ma być uiszczoną w przeciągu dni 90 po doręczeniu nabywcy zawiadomienia o przyjęciu aktu licytacyi do wiadomości.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w sądzie.

Mikołajów 10 października 1880.

(8080 2—3) **Edykt.**

L. 2078. C. k. sąd powiatowy w Jazłowcu podaje do wiadomości, że na dniu 12 stycznia, 9 lutego i 10 marca 1881 o godzinie 9 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Tłustem egzekucyjna licytacya realności pod nr. k. 139 w Burakowce na 240 zł. w. a. oszacowana, z chałupy, obejścia, pół morga ogrodu i półtora morga gruntu się składająca, do dłużnej masy spadkowej po Assfacia Drofiszyn należąca z tem, że realność ta na dwóch pierwszych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum w kwocie 24 zł. w. a. należy złożyć przed rozpoczęciem licytacyi w gotówce.

Reszta warunków są do przejrzenia w sądowej registraturze.

Jazłowiec dnia 25 maja 1880.

L. 21374. (8175 2—3)

Konkurs

na posady c. k. ekspedyentów pocztowych:

1. przy c. k. urzędzie pocztowym w Skrzydlnej w starostwie Limanowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z rocznemi poborami płacy 200 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 60 zł.

2. przy nowo otworzyć się mającym urzędzie pocztowym w Ropie w starostwie Gorlickim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z rocznymi poborami płacy 150 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 29 listopada 1880.

(8132 2—3) **Edykt.**

L. 4236. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi, celem zaspokojenia należytych rat procentów zwłoki i resztującego kapitału w łącznej sumie 736 zł. 20 ct. z pn. na rzecz galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod nr. k. 17 w Książnicach położonej a wedle wyk. hip. l. 17 własność tabularną Jakóba Pilcha stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych mianowicie dnia 7 stycznia, dnia 7 lutego i dnia 7 marca 1881 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 2600 zł., wadyum zaś 260 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Niepołomice d. 18 października 1880.

(8162 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 12170. C. k. sąd powiatowy w Brodach jako władza realna, zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Leandra Veltzgo o orzeczeniu tutejszej Zwierzchności gminnej dto. 1 października 1880, l. 3787 względem rozebrania do 30 dni na jego koszt i niebezpieczeństwo ruiny jego domu l. kons. 898/99 tab 690 i 693 w Brodach, które się ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum, adwokatowi Drowi Wilhelmowi Ornsteinowi, równocześnie doręcza.

Dnia 17 listopada 1880.

(8165 2—3 **Edykt.**

L. 4301 Dnia 17 stycznia, 14 lutego i 14 marca 1881 o 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności nr. 321 w Krynicy położonej, Mojżesza Rösslera własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Racheli Amaisen w kwocie 469 zł 14 ct.

Cena szacunkowa 2650 zł.

Wadyum 265 zł.

Reszta warunków w registraturze sądowej C. k. sąd powiatowy

Krynica 7 listopada 1880

(8148 3—3) **Edykt.**

L 49806. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż w dniu 20 czerwca 1880 l. 28385 Mayer Bach prosił o zaintabulowanie go za właściciela dóbr Czyżowice dotychczas na imię Mieczysława Dołkowskiego zaintabulowanych, w skutek czego żądaniu temu uchwałą z 3 lipca 1880 l. 28385 zadosyć uczyniono.

Gdy miejsce pobytu Mieczysława Dołkowskiego nie jest znane, przeto ustanowił tutejszy c. k. sąd celem doręczenia mu rzeczonej uchwały kuratora w osobie adwokata Dr. Bobownika z zastępstwem adwokata Dr. Dornbacha.

O czem zawiadamia się Mieczysława Dołkowskiego.

Lwów dnia 13 listopada 1880.

(8147 3—3) **Edykt.**

L. 43278. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem p. Józefę Kawczyńską, że na prośbę Mojżesza Hennenberga dozwolono uchwałą z 26 czerwca 1880 l. 27293 intabulacyę na rzecz jego praw dzierżawy dóbr Igiza od 1 marca 1880 do końca lutego 1889 trwać mającej

Gdy miejsce pobytu p. Józefy Kawczyńskiej nie jest wiadome, ustanawiamy dla niej kuratora w osobie adwokata Dr. Szwedzickiego z substytucyą adwokata Dr. Jackowskiego i doręczamy temu kuratorowi powyższą uchwałą.

Lwów dnia 2 października 1880.

(8142 3—3) **Edykt.**

L. 4167. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 23 zł. w. a. z pn. od Zofii Burdan, Michałowi i Tekli Kulawcom dłużnej, odbędzie się w dniach 10 grudnia 1880, 21 stycznia i 4 lutego 1881 każdym razem o godzinie 11 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya realności, wykazem hipotecznym l. porz. 22 gminy Błyszczywody z Opłytną objętej, Zofii Burdan własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 70 zł.

Wadyum 7 zł.

Na pierwszych dwóch terminach licytacyjnych realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na 3 też i niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Żółkiew dnia 20 września 1880.

(8140 3—3) **Edykt.**

L. 8232. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej należytości w kwocie 100 zł. w. a. z przynależytościami Gustawowi Landwirthowi od Tomasza Talgi się należącej, odbędzie się w dniu 3 lutego 1881, i w dniu 3 marca 1881, każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 115 145 w Zembrzycach położonej Tomasza Talgi własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, poprzednio już zajętej i oszacowanej.

Cena wywołania wynosi 1000 zł. w. a.

Wadyum wynosi 100 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Wadowice dnia 10 listopada 1880.

(7833 3—3) **Edykt.**

L. 15810. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych:

Pisary, Żary, Niegoszowice i Rudawa w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach;

Wola Kroguleckа, Kadcza, Rogi w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Żyznów, Połomia, Żarnowa w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Bielany z miejscowością Zasolany w okręgu sądu powiatowego w Kętach;

Trzebuska w okręgu sądu powiatowego w Sokołowie;

Mietniów w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Ponice w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Golce z miejscowością Maydan, Mostki w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;

Leszczyna w okręgu sądu powiatdwego w Wiśniczu;

Charzewice w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Koćmierzów, Zalesie gorzyckie, Kajmów, Ostrówek w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Podzwierzyniec w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Kielnarowa w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie; położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. us. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowa tychże gmin poczynając od dnia 25 listopada 1880 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotyczące gmina leży, jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie, celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jakąś zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina jest położona, najdalej do dnia 31 stycznia 1882, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania, zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też, w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Złożone te nowe księgi gruntowe nie obejmują dóbr w tabuli krajowej zapisanych.

Kraków dnia 28 października 1880

Doniesienia prywatne

L 2145. (8143 3—3)

Konkurs.

W myśl uchwały Rady gminnej z dnia 20 listopada r. b. ogłasza się niniejszem konkurs na prowizoryczną posadę kaprala policyi miejskiej z dniem 1 stycznia 1881.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca 180 zł. w. a. i mundurowanie.

Do obowiązków kaprala należy prócz służby policyjnej, także i służba instruktora przy straży ogniowej ochotniczej i czynności pompiera.

Podania należy wnieść do Zwierzchności gminnej najpóźniej do 15 grudnia 1880 które zaopatrzone być winny w dowody urodzenia, moralności i odbytej służby przy straży ogniowej.

Z Magistratu kr. wol. miasta.

Krosno dnia 20 listopada 1880.

Burmistrz.

L. 5916. (8116 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 1.944 zł. 22 ct. m. k. czyli 2041 zł, $58\frac{1}{2}$ ct. w. a. 4755 zł. 77 ct. i 18407 zł. 50 ct. listami zastawnemi z większych sum 4.900 zł. m. k. 5.900 zł. w. a. i 18.500 zł. w. a. na hipotekę dóbr Roztweczko w powiecie Mościskim położonych, Maryi Rozborskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go stycznia 1879 jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielce tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, azeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 4 listopada 1880.

L. 5920. (8118 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie § 63 ustaw, kapitały 1540 zł. 50 ct. 1791 zł. i 1000 zł. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 1800 zł. 1800 zł. i 1000 zł. na hipotekę dóbr Siekierszczyzna, Pogowszczyzna w powiecie Limanowskim położonych Józefa i Anny Trembeckich własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych z dniem 1 lipca 1879 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicelom tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. warzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 4 listopada 1880.

L. 5921. (8119 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw kapitał 1247 zł. 58 ct. w. a. listami zastawnemi z większej sumy 1.500 zł. w. a. na hipotekę dóbr Kokuszka (Wojtowstwo) w powiecie Sądeckim położonych, Konstantego Dunikowskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1go lipca 1879 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy, takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 4 listopada 1880.

L. 5922. (8120 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 15.103 zł. 76 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 16.000 zł. w. a. na hipotekę dóbr Bóbrka w powiecie Liskim położonych, Pelagii Blezińskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1go lipca 1879 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielce tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 4 listopada 1880.

L. 5924. (8122 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §, 63 ustaw, kapitał 8.200 zł. w. a. listami zastawnemi z większej sumy 8.200 zł. na hipotekę dóbr Witosław w powiecie Przemyślańskim położonych Józefa Witosławskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1go stycznia 1879 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 4 listopada 1880.

L. 5923. (8121 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 1547 zł. 43 ct. czyli 1625 zł. 10 ct. 11343 zł. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 3600 zł. m. k. i 11.400 zł. w. a. na hipotekę dóbr Temerowce w powiecie Stanisławowskim położonych, Sary i Mojżesza Breitbart własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych z dniem 1go lipca 1879 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem. ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 4. listopada 1880.

L. 5917. (8117 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 2441 zł. 85 ct. 1878 zł. 35 ct. 12475 zł. 75 ct. 4342 zł. 37 ct. i 1772 zł. 33 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 4000 zł. m. k. 2600 zł. m. k. 13.400 zł. w. a. 4600 zł. w. a. i 1800 zł. w. a. na hypotekę dóbr Cyków (Wóytowstwo) w powiecie Przemyskim położonych, spadkobierców ś. p. Edwarda hr. Dzieduszyckiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go stycznia 1879 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielom tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 4 listopada 1880.

Na wieczną pamiątkę
Tylko 3 złr. w. a.
Portrety naturalnej wielkości



malują się po nadesłaniu fotografii w najlepszem wykonaniu i w odpowiedniem podobieństwie tylko za 3 złr. Zadatek przy nadesłaniu obrazu 1 złr. Reszta po dostawie. Termin dostawy 5—10 dni. Atelier: **W. Bodascher,** w Wiedniu, II. grosse Pfarrgasse 2. B. (dawniej Löwengasse).

(6507 10—12)

Urzędnik pewnej instytucyi publicznej poszukuje w większej kamienicy

miejsca Rezydenta

za mierne wynagrodzenie.

Bliższa wiadomość w Administracyi **Gazety Lwowskiej.**

Znane źródło WIN!

Węgierskie, naturalne odleżałe, z prywatnych piwnic zakupione.

Szampańskie, francuskie, hiszpańskie i **austryackie,** marek pierwszorzędnych.

Skład główny wprost powierzony

Benedyktynki z Fecamp. i likiery Wynyana Focking z Amsterdamu.

Francuzkie: Ananas, Cocas a la Vanille w 1/1 i 1/2 butl. i w rozmaitych smakach

Szwajcarskie: Absynthe i Kirschwasser **Prawdziwe Maraschino** di Zara w 1/1 1/2 1/4 butl. Likier Martinique i wódka amerykańska Whisky.

W doborowych gatunkach z powodu znacznych zapasów sprowadzonych przed podniesieniem cła sprzedaję po zniżonych cenach.

Główny skład wódek krajowych

Hrabiego K. Drohojowskiego w Bolanowicaah.

Skład najprzedniejszych herbat braci Popów z Warszawy. C. Trana z Wiednia.

Jakoteż własne pakowanie herbat chińskich najwyborniejszych melange'ów w 1/2 i 1/4 funta.

Uwagi godna herbata czarna z kwiatem.

Biszkokty angielskie wprost z Londynu Huntley & Palmers

Czekolady: francuską Massona, Szwajcarską Suharda i wiedeńską.

Frukta francuzkie gładko kandyzowane z Nicei w oryginalnych skrzynkach, jako też i częściowa sprzedaż na wagę. W pudełkach eleganckich po 1/2 i 1/4 kg. W kompotach 1/1 i 1/2 słojach i częściową sprzedaż na wagę.

Pasztety strasburskie w tereńkach i puszkach blaszanych.

Wybór wszelkich ryb marynowanych, wędzonych i w konserwach.

Raki morskie, szparagi w 1/1 i 1/2 puszkach konserwie.

Miód w plastrach i patokę

W świeżo zaopatrzone zapasy po najtańszych cenach

poleca

F. W. Królikowski
we Lwowie.

Łaskawe zamówienia zamiejscowe wykonują się jak najspieszniej i najakuratniej. (8197)

Do najęcia
od 1 listopada b. r.

pokój z kuchnią

ulica św. Łazarza licz. 1sza lit. **A.**

(21—?) **J. Neuhöfer** (5230)

c. k. nadworny optyk i mechanik we LWOWIE, ul. Karola Ludwika licz. 9 róg ulicy Sykstuskiej, poleca szanownej P. T. Publiczności swój bogato zaopatrzony i największy skład towarów, jako to:

Okulary i cwikiery rozmaitego fasonu z różnorodnemi szkłami od 1 zł. począwszy i wyżej

Lornetki ręczne w oprawie rogowej, szyldkretowej, srebrnej, złotej, z perłowej macicy i słoniowej kości.

Lornety teatralne od 3 zł. i wyżej.

Binokle wojskowe od 1 zł. i wyżej.

Dalekowidzo od zł. i wyżej.

Teleskopy, perspektywy myśliwskie.

Mikroskopy, lupy, szkła do czytania, kompasy i busole.

Barometry metalowe (Aneroidy) od 5 zł. i wyżej.

Barometry rtęciowe od 4 zł. i wyż.

Termometry rozmaite od 30 ct. i wyżej.

Alkoholometry po 2.50 3.00 i 5 zł.

Sacharometry po 2.50 i 3.80.

Areometry i manometry do kotłów parowych.

Taśmy miernicze, wagi wodne, piony, rajscajgi, calówki (Zolstöcke) i łańcuchy miernicze.

Aparaty rotacyjne, maszyny do elektryzowania, pudła stereoskopowe i obrazy, metronomy.

Instrumenta mechaniczne, geodezyjne, matematyczne i fizykalne w największym wyborze.

Naprawy we wspomnianych artykułach przyjmuje się i oblicza jak najtaniej.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się za zaliczką odwrotną pocztą. Każdy osobiście kupiony albo sprowadzony przedmiot odmienić można, jeśli nie odpowiedni, w ciągu dni 14.

J. Neuhöfer

c. k. nadworny optyk i mechanik we Lwowie, ulica Karola Ludwika licz. 9 róg ulicy Sykstuskiej.

Przewyborne

przez „Sues" sprowadzane

Herbaty chińskie

a mianowicie:

		Cena za 1/2 kilo
Nr. 1.	**Taszu.** żółtokwiatowa aromat . .	zł. 4·40
Nr. 2.	**Juntojczan,** białokwiatowa arom.	zł. 3·60
Nr 3.	**Nandzyn,** czarna aromatyczna .	zł. 3·—
Nr. 4.	**Souchong,** „ mało narkot. . .	zł. 2·50
Nr. 5.	**Congo,** czarna familijna	zł. 1·80
Nr. 6.	**Wysiewki** z herbaty	zł. 1·20
Nr. 7.	z najlepszych herbat .	zł. 1·50

Kawa po tanich starych cenach, (211- 86—?)

najtaniej w handlu

St. Markiewicza
we Lwowie, w Rynku l. 42.

RUM z JAMAIKI,

KONIAK

wprost z Cognaku

ROSOLISY

Likwory

sprzedaje handel

WINA
od firmy

Karol Werner
we Lwowie

po cenach hurtownych. (4244 25—)

Galicyjski
Zakład zastawniczy i kredytowy

Lwów, ulica Teatralna, w gmachu teatralnym

udziela pożyczki na zastaw

a) kosztowności, drogich kamieni i kruszców,

b) towarów kolonialnych, bławatnych, wyrobów fabrycznych i wszelkich innych przedmiotów rolnictwa, handlu i przemysłu tak nowych jako też używanych,

c) papierów publicznych wartościowych

wedle taryfy o 2% znizonej od zł. 50 począwszy.

Podaje oraz do wiadomości stron interesowanych szczególnie P. T. przemysłowców i kupców, że od pożyczek wyżej zł. 300, może za osobną umową nastąpić **dalsze obniżenie** należytości w stosunku do wartości szacunkowej, objętości przedmiotu i czasu trwania pożyczki.

Przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności

począwszy od 1 złr. do każdej wysokości i oprocentowuje takowe

po siedm od sta.

Zwrot wkładek do 100 złr. uiszcza się bez wypowiedzenia,
do 250 złr. z 10-dniowem wypowiedzeniem,
do 500 złr. z 20 dniowem wypowiedzeniem,
do 1000 złr. z 30-dniowem wypowiedzeniem.

Od wkładek z 90 dniowem wypowiedzeniem 8 od sta.

Godziny urzędowe: od 8 do 12 w południe, od 3 do 5 po południu.

Lwów dnia 18 stycznia 1879.

DYREKCYA.

(2858 17 - ?)

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie.

Z dniem 30 listopada 1880 r. było w obiegu:

Asygnacyj kasowych a. w. złr. 250.500.

Kraków, dnia 2 grudnia 1880. (8181)

Dyrekcya.

Singerstrasse Nr. 15 Zum golden. Reichsapfel. **J. PSERHOFER,** Aptekarz we Wiedniu,

Pigułki krew przeczyszczające,
dawniej zwane **pigułkami uniwersalnemi,** zasługują na ostatnią nazwę w pełnem tego słowa znaczeniu, albowiem istotnie nie ma słabości, w którychby te pigułki nie udowodniły w tysiącznych wypadkach swej cudownej skuteczności. W najuporczywszych wypadkach, gdzie wiele innych medykamentów nadaremnie używano, nastąpiło wskutek użycia tych pigułek w krótkim czasie zupełne uzdrowienie. **Pudełko z 15 pudełkami 21 ct., rulon z 6 pudełek 1 złr. 5 ct.** pocztą **1 złr. 10 ct. (Mniej jak rulon nie wysyła się).** Wysyłka za zaliczeniem lub za przekazem.

Weszła mnoga ilość listów, w których konsumenci tych pigułek za odzyskanie zdrowia po przebyciu różnorodnych i ciężkich chorób, wyrażają swe dzięki. Każdy, kto tylko raz tych pigułek spróbował, zaleca dalej ten środek. Przytaczamy niektóre z tych pism dziękczynnych.

Szanowny panie Pserhofer; Przysłane mi 3 1/2 rulony pańskich zbawiennych pigułek, nietylko pomogły na moje w pierwszym liście panu opisane cierpienia, lecz takowe zupełnie zwalczyły. Moja żona, która od wielu lat różnych używała kuracyj i zupełnie wychudła, wyzdrowiała zapomocą pańskich wybornych pigułek. i odzyskała wesołość i dobry humor. Dziękuję panu w imieniu całej mojej familii, życzę panu z całego serca itd. Za dołączonych 10 złr. przyszlij mi pan znowu pigułek, ażebym i innym cierpiącym mógł dać pomoc.

Gałncz 25 lutego 1879. **Rudolf Weidner.**

Wielmożny Panie! Szczęśliwym trafem dostałem pańskich pigułek krew przeczyszczających, które u mnie cudu zdziałały. Cierpiałem długie lata na bole w głowie i zawrót. Przyjaciółka dała mi 10 pigułek wybornych pańskich i tych 10 pigułek zupełnie mię uzdrowiły, to cud. Dziękując proszę o przysłanie rulonu pigułek.

Wielki Zsam 3 grudnia 1878. **Malwina Szabo.**

Wielmożny Panie! Nie posiadam słów, ażebym panu za wyborną skuteczność „pigułek krew przeczyszczających" mógł wypowiedzieć moje najżywsze podziękowanie, albowiem choroba, która mnie kilka lat trapiła, po użyciu tychże zniknęła i mam się obecnie zupełnie dobrze. Na żądanie innych cierpiących proszę ponownie o przysłanie mi znowu trzech rulonów.

Z poważaniem

Altstadt, 11 września 1878. **J. Wagner.**

Rajsko dnia 22 listopada 1879.

Wielce szanowny Panie Pserhofer: Pisemnie od siebie i od wielu innych, którym pańskie „pigułki krew przeczyszczające" do wyzdrowienia się przyczyniły, mam zaszczyt wynurzać panu największe podziękowanie. W wielu słabościach udowodniły pańskie pigułki cudowną skuteczność leczniczą tam, gdzie wiele innych środków nie pomogło. Przeciw krwiotokom u kobiet, nieregularnej menstruacyi, parciu moczu, draźnieniu żołądka i kurczom żołądkowym, zawrotom i wielu innym chorobom, pomogły te pigułki gruntownie. Z pełnem zaufaniem upraszam o przysłanie mi 12 rulonów.

Z poważaniem **E. Zwilling.**

Esen y 17 maja 1874.

Wielmożny Panie! Ponieważ pańskie „krew przeczyszczające pigułki" moją żonę cierpiącą przez długie lata na chroniczne bole w żołądku i reumatyzm w członkach, nietylko do zdrowia przyprowadziły, lecz nadały jej młodociana siłę, nie mogąc oprzeć się naleganiom innych, cierpiących na podobne choroby, upraszam o ponowne przysłanie mi 2 rulonów tych cudownych pigułek za zaliczeniem.

Z poważaniem **Błażej Spistek.**

Amerykańska maść goścowa szybko i niezawodnie skutkująca, bezsprzecznie najlepszy środek przeciw wszelkim chorobom gośćcowym i reumatycznym, jako to: słabościom w grzbiecie pacierzowym, rwaniu w członkach, ischias, migrenie, nerwowemu bolu zębów, bolu głowy; strzykaniu w uszach itp. 1 zł. 20 ct.

Chińskie mydło toaletowe, *najdoskonalsze z pomiędzy mydeł, po użyciu tegoż, skóra staje się jak aksamit, i zatrzymuje bardzo przyjemny zapach. Jest bardzo wydatne i nie usycha.* Sztuka 70 centów.

Fiaker-Pulver, powszechnie znany środek domowy przeciw katarowi, chrypce, kaszlowi kurczowemu itp. Pudełko 35 ct.

Braci Lendtner, sławne plasterki od nagniotków w pudełkach po 12 sztuk 60 ct., 3 sztuki 18 ct. Najlepszy środek przeciw tym dokuczliwym cierpieniom i łatwy w użyciu.

Esencya życia (prazkie krople) przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu, bolom w spodnich częściach ciała wszelkiego rodzaju, wyborny środek domowy. Flakon 20 ct.

Tran z wątraby (Dorsch), przez W. Maagera, prawdziwy, starannie oczyszczony, wybornej jakości. Flakon 1 zł.

Mia Poko, czysto-chiński środek (także Hopo zwany) przeciw nerwowym cierpieniom głowy, w twarzy, i cierpieniom zębów, migrenie i t. p. przez lekarzy aprobowany i zalecony. Kropla roztarta na czole lub w skroń a ból głowy ustępuje w kilku minutach. W trzech wielkościach po 80 ct., 1 złr. i 1 złr. 40 ct. (Opakowanie 10 ct.)

Proszek przeciw poceniu się nóg. Proszek ten usuwa pot, a przeto i nieprzyjemny odor, konserwuje obuwie i jest zupełnie nieszkodliwy. Cena pudełka 50 ct.

Pate pectorale, przez Georgé, od długich lat używane jako jeden z najlepszych i najprzyjemniejszych środków pomocnych przeciw zaflegmieniu, kaszlowi, chrypce katarowi, bolom w piersiach i płucach, uciążliwościom w krtani Pudełko 50 ct.

Pomada tanochinowa przez J. Pserhofera, uznana od wielu lat jako najlepszy środek na porost włosów i używana przez lekarzy i innych. Pięknie ozdobiony słoik 2 złr.

Plaster uniwersalny przez profesora Steudel, na rany z uderzenia i ukłócia, brzydkim czerakom wszelkiego rodzaju, nawet zastarzałym, a ciągle odnawiającym się wrzodom, wrzodom gruczołowym, na dzikie mięso zranione lub zapalone piersi, na odmrożone części, gościec w nogach i tym podobnym cierpieniom doświadczony środek. Słoik 50 c.

Uniwersalna sól przeczyszczająca, przez A. W. Bullrich, wyborny środek domowy przeciw wszelkim następstwom, pochodzącym ze zwichniętego trawienia to: przeciw bolu głowy, zawrotowi, kurczowi żołądka, zgadze, hemoroidom, zatwardzeniu i t. p. Pakiet 1 zł.

Wszystkie francuskie specyfika utrzymuję bądź na składzie, lub dostarczam takowych na żądanie rychło i tanio. (7873 3—12)

L. 12538. Ces. król. uprzyw. (8183)



gal. kolej żelazna Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Z dniem 15go grudnia 1880 r. nabywa mocy obowiązującej w ruchu handlowym od stacyi kolei Karola Ludwika do Lwowa loco obniżona taryfa dla drzewa opałowego. Bliższą wiadomość powziąć można z odnośnych ku temu celowi plakatowanych obwieszczeń.

Wiedeń dnia 29go listopada 1880.

Generalna Dyrekcya.

Chin. i Jap. herbatę

z delikatnem aroma

tegorocznego zbioru, bezpośrednio sprowadzoną rozsyła w zupełnie czystych i niemięszanych gatunkach jako to:

Congo zł. 1.—, 1.15, 1.45, 1.65 od funta.
Souchong zł. —.90 ct. 1.45, 1.65, 2.— od funta.
Pecco zł. 1.15, 1.65, 2.60, 3.15 od funta.
Schw. Grus v. **Souchong i Pecco** zł. 1.15
Joung haysan zł. 1.15; **Haysan** zł. 1.45.
Imperial zł. 2.—; **Gunpowder** zł. 2.90
w paczkach 2 funtowych lub $^1/_1$ kilo za pobraniem.

Arnold Troest

w Hamburgu.

(8177) (H. e. 05297)

Już wyszło z druku dzieło:

Nauka Rachunkowości państwowej,

Dra Józ. Schrotta prof. uniwers. wiedeńskiego, które na język polski przełożył, dodatkiem i własnymi dopiskami uzupełnił

Teodor Kulczycki

c. k. radca rachunk. i docent w uniwer. lwows.

i jest do nabycia u wydawcy po 4 zlr. w. a., który opłacone egzemplarze odsyła p. odbiorcom pocztą „franco." Można także zamówić w Dyrekcyi galic. kasy zaliczkowej **w rynku pod l. 17.**

(8150 2—2)

Podziękowanie!

Dziękując Szan. **P. T.** Publiczności za doznane dotąd względy, upraszam i nadal o takowe, zaręczając, że każdego z mych szan. odbiorców najzupełniej zadowolić potrafię.

Z głębokim szacunkiem

Izydor Wohl

Lwów, *Sykstuska 6*

wyłączny

SKŁAD HERBATY

rossyjskiej

konkurując przez najskrupulatniejszą rzetelność.

Cenniki gratis na żądanie. Zamówienia uskut. sumiennie, także za pobran poczt. Opakowanie franco.

(7617 5—12)

Ważne dla Dam.

Z powodu bardzo wielkiego składu i niepomyślnego powodzenia w interesie, sprzedajemy nasz bardzo wielki skład

prawdziwych paryskich kapeluszy damskich,

z najnowszego fasonu **o połowę taniej.**

Żadna dama nie powinna przeto zaniechać tak rzadko zdarzającej się sposobności, mieć elegancki prawdziwy paryski kapelusz za bezcen. Każdy kapelusz jest opatrzony firmą fabryczną. Za zaliczką lub przesyłką kwoty przesyłamy ładny kapelusz filcowy lub aksamitny, najnowszej formy i gustownie ubrany prawdziwem strusiem lub fantastycznem piórem i francuskiemi kwiatami. **Ceny od 2 zł. 50 ct. do 9 zł. 50 ct., co przedtem podwójnie kosztowało.** — Kapelusze któreby nie przypadały do gustu, przyjmujemy napowrót. Tak samo można dostać **czypeczki, ubiorki i żaboty.** (7418)

Grand Magasin de Modes

w Krakowie, ulica Grodzka liez. 55.



OGŁOSZENIE.

Znany we Lwowie od 45 lat istniejący (6330 13—?)

Główny skład fortepianów

pianin, harmonium i innych instrumentów

JANA BALKO

otrzymał **nowe transporta fortepianów i pianin** z pierwszorzędnych fabryk tak wiedeńskich jako też i zagranicznych, osobiście przez właściciela wybranych, które po nader umiarkowanych cenach z gwarancyą na lat 10 wysprzedaje się.

ul. Karola Ludwika liczba 7.

Nie powierzchowna tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób sifilitycznych,** jest jodyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przyszłości. **Takową** zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swej piętnastoletniej praktyki **Specyalista do chorób sifilitycznych** i skórnych, prkt lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

J. KUBIPIEL

mieszkający przy ulicy Sobieskiego (nowa) licz. 12 pierwsze piętro, drzwi nr. 16. Ordynuje od 9tej do 1szej przed, od 2giej do 5tej po południu.

Rany, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne upławy u mężczyzn i kobiet, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu,** jak osłabienia nerwowe, **impotencye,** nasieniotoki, inklinacye do suchot i t. d., tudzież bladaczke i niektóre wypadki niepłodności — leczy bez **bolu** gruntownie i pod zaręczeniem najściślejszej **dyskrecyi.** Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa w dyskrecyonalny sposób. (6681 19—25)

Medal w Paryżu



SIROP I PASTA Doktora ZED na Kodeinie i Balsamie tolutańskim, przeciw Zapaleniu kanałów oddechowych, kokluszowi, nieżytowi ha-

Dostać można we wszystkich aptekach.

(6484 6-12)

Ludgarda Budkowska

nauczycielka tańców,

zawiadamia osoby interesowane, iż udziela **nauki tańców i gimnastyki salonowej,** w własnem mieszkaniu **Rynek l. 12** I piętro.

(8048 2—?)

Porąb lasu do sprzedania

w Sprynі Helenówka 2½ mili od **Borysławia** i od **Sambora**, zawierający następującą ilość i jakość drzew:

1. **Jodeł na belki** 457 od 7—16".
2. **Jodeł na kloce** 305 od 16—30".
3. **Jodeł na budulec kopalniany** (8 do 10" grube, 5—7° długie, 4" na cienkim końcu) 1162.
4. **Buków na sągi** 387 od 7 30" = 136 sągów 4 metr.
5. **Jodeł na sągi** 2616 od 6, 7, 11—30" = 1100 sągów 4 metr.
6. **Osik na sągi** 306 od 6-20" = 75 sągów 4 metr.
7. **Świerków i jaworów** na sągi 44 od 7 do 25" = 8 sągów 4 metr.

Oferty opiewające na kupno całego zrębu (bez gałęzi i wierzchów na zbiórkę) lub pojedynczych gatunków drzew, mianowicie tylko kloców, belków, okrąglaków lub sągów, opatrzone w wadyum 100 złr. nadsyłać można do 20 grudnia 1880 do biura uprawnionej agencyi publicznej c. k. starosty em. **Kasparka** we Lwowie, Chorążczyzna l. 16, gdzie o bliższych warunkach informacyi zasięgnąć można.

(7917 3—3)

Dr. KARCZ

ulica Wałowa l. 3 we Lwowie,

leczy wszelkie choroby skórne: wyprysk, łuszcz, liszaje, pierzchnicę, liszaj żrący, strupień, świerzb, ospę, odrę itd. — wszelkiego rodzaju owrzodzenia zołzowe i kiłowe i ich skutki, tudzież skutki nadużycia.

Ordynuje codz. od 8—10 i 3—4.

Dla ubogich codziennie od 2 do 3 godz.

(Ewentualnie udziela rady listownie.)

(Poradnik **1** złr. **20** cnt. za egzemplarz.)

(6680 19—25)

R. Maiti w Tryeście

przesyła pocztą **za opłatą cła własnym kosztem i franco** za pobraniem tylko **2 zł. 10 ct.**

pomarańcze i cytryny z Messiny

w koszykach o 5 kil. wagi, zawierających **35** do **45** najprzedniejszych i wybieranych sztuk.

(8104 2—12)

Skład papieru, galanteryi i sztuk pięknych

Seyfartha i Dydyńskiego

we Lwowie, przy placu Maryackim obok cukierni p. Müllera

poleca

najnowsze fotografie z obrazów **Siemiradzkiego:**

On i Ona. **Pochodnie Nerona.** **Rozbitki żebrzących.** **Taniec wśród mieczów.**	Format 65—84 centimetr. po złr. 7.— „ 30—39 „ „ „ 1.70 „ gabinetowy „ „ —.6)

Fotografie z obrazów **Makarta:**

Łowy Diany. **Sen.** **Familia Bachantów.**	Format 65—84 centimetr. po złr. 6.50 „ 43 60 „ „ „ 3.50 „ gabinetowy „ „ —.60

Pięć zmysłów (pięć fotografij) | Format 40—80 centimetr. 15 złr. Format amerykański 3 złr.

Fotografie z portretów znakomitych ludzi w Polsce format gabinetowy po 60 cnt., format wizytowy po 30 cnt.

Wszelkie **oprawy obrazów** przyjmujemy po cenach najprzystępniejszych. Zamiejscowe zamówienia wysyłamy odwrotną pocztą. (8198)

Skład papieru, galanteryj i sztuk pięknych

SEYFARTHA i DYDYŃSKIEGO

we Lwowie

przy placu Maryackim poleca **nowo wyszłe**

Akwarele

podług oryginałów ***Hildebrandta***

format 45-56 cntm. Cena za sztukę 7 zł. 50 ct.

(8124 2—2)



Główny skład LAMP M. JAKOBY

naprzeciw głównego wchodu do teatru

otrzymał świeży transport najnowszej konstrukcyi

lamp salonowych, stołowych i wiszących, tudzież **pająków salonowych i kościelnych**

i sprzedaje takowe po nader niskich cenach.

Dziękując uprzejmie szanownej P. T. Publiczności za dotychczasowe względy, poleca się przy teraźniejszej porze i potrzebie i nadal łaskawym względom, gwarantując za dobroć przy cenach najprzystępniejszych.

(7892 2—4)



Pracownia

sukien damskich.

Suknia zwykła . . . . **3 zł.**
Suknia strojna . . . . **4 zł.**
Suknia jedwabna . . . . . **5 zł.**
Suknie tarlatanowe od **2 zł.** do **3 zł.**
Sukienki dziecinne od **1** do **2 zł.**

Przyjmuje się wszelkie zamówienia na prowincyę i wykonywa się wszystko w oznaczonym czasie podług najświeższych żurnali.

Aniela Dziadoszy

ulica **Skarbkowska l. 13** (lub od ulicy **Strzeleckiej l. 4.**)

(7918 3—?)

Cognac francuski wprost z Cognaku

bardzo stary, uznany jako kuracyjny

poleca

F. W. Królikowski

we Lwowie. (8028 2—?)

Cennik Herbaty

ZE SKŁADU

J. PADEWSKIEGO, Lwów, Rynek 13.

Za ½ klo.			**Za 1 fnt. wagi rossyjskiej**	**Za ½ klo.**		
CZARNA	Nr. I.	zł. 1.40	W ORYGINALNYCH PACZKACH	CZARNA NINGCHOW . . .	zł.	5.—
„	Nr. II.	„ 1.60	ze składu	KWIATOWA MELANGE . .	„	3.—
„	Nr. III.	„ 1.80	**BRACI POPOW**	„ AROMATYCZNA	„	4.
„	FAMILIJNA . . .	„ 2.—		„ CESARSKA	„	5·—
„	SANSINSKA . . .	„ 3.—	**W MOSKWIE**	WYSIEWKI Nr. I.	„	1.50
„	ASSAM . . .	„ 4.—	po zł. 2.80 — 3.20 — 3.60 — 4 i 4.60.	„ Nr. II.	„	1.20

ZAMÓWIENIA Z PROWINCYI USKUTECZNIAJĄ SIĘ N.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.